Pragniesz szczęścia swego dziecka — głosuj na Front Narodowy!

A.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 249 — ROK VIII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 17 PAŹDZIERNIKA 1952 ROKU | CENA 10 GR.

Przemówienie
przewodniczącego KC PZPR
tow. Bolesława Bieruta
wygłoszone na lotnisku w Warszawie
po powrocie z XIX Zjazdu KPZR
— podajemy na str. 3.

Dlatego

Towarzysze! Obywatele!
Pragnę właściwie bardzo niewiele:
Żeby więcej uśmiechu, żeby mniej kłopotów,
Żeby Wrocław miał też swój Mirów i Mokotów
Żeby gołębie gruchały w całym kraju,
Żeby nie było tłoku w tramwaju,
Żeby była złota jesień, srebrna zima,
Żeby raz na miesiąc pójść na mecz i do kina,
Żeby premię dostała Zocha
Za swą pracę, którą tak kocha,
Żeby listy miłosne roznosili listonosze
(O ile możności szybciej, proszę),
Żeby twojej Magdusi egzamin poszedł dobrze,
Żeby pieśni śpiewano na Bugu i na Odrze,
Żeby syn mój chodził spokojnie do szkoły,
Żeby moje wiersze były bardzo wesołe,
Żeby programy „Artosu" nie wlokły się beznadziejnie,
Żeby nasi piłkarze strzelali mocno i celnie,
Żeby żeglarzom sprzyjały życzliwe wiatry,
Żeby narciarze rekordem bili o Tatry,
Żeby więcej kombajnów szło przez glebę żyzną,
Żeby więcej bocianów nad moją Ojczyzną,
Żeby więcej radości i ptaków, i kwiatów...
Oddaję głos na naszych kandydatów.

JÓZEF PRUTKOWSKI



Końcowe posiedzenie XIX Zjazdu KPZR.
Na zdjęciu: przemawia towarzysz J. W. Stalin.

Prezydent Bierut przywiózł słowa Wielkiego Stalina

Powrót delegacji z Moskwy

...Towarzysz Bierut, nasz ukochany Prezydent, wraca dziś do Warszawy... Przywozi dla narodu polskiego słowa bohaterskiej partii, — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego... Przywozi dla narodu polskiego słowa Wielkiego Stalina...

Radosna wieść szybko obiegła całe miasto. W stronę lotniska ruszyły nieprzeliczone rzesze mieszkańców stolicy, aby wziąć udział w uroczystości powitania, aby zamanifestować uczucia głębokiej miłości do radzieckich towarzyszy, do czołowej „brygady szturmowej" światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego.

O godzinie 12.25 na betonowym pasie startowym ląduje niewielki, zielony samolot. Przyjechali... Zrywa się huragan oklasków, potężnieje okrzyk „Niech żyje"... zagłuszając warkot silników.

Towarzysz Bierut na czele delegacji, która brała udział w historycznych obradach XIX Zjazdu wychodzi z samolotu. Ze wszystkich stron wyciągają się ręce. Kwiaty... Przez chwilę otaczają Go kołem bukiety czerwonych róż...

Serdecznie witając się z przedstawicielami partii i rządu towarzysz Bierut idzie zwolna ku trybunie. Zebrane tłumy wznoszą nie milknące, okrzyki na cześć towarzysza Bieruta, na cześć Wielkiego Chorążego Pokoju, Józefa Stalina, na cześć Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Przez głośniki rozlega się głęboki, dźwięczny głos, głos tak dobrze znany i drogi wszystkim Polakom, głos, który w ważnych, przełomowych chwilach życia naszego narodu wielokrotnie wskazywał nam i wskazuje drogę walki i pracy dla dobra ojczyzny, dla zwycięstwa socjalizmu.

Towarzysz Bierut przekazuje narodowi polskiemu słowa bohaterskiej partii, słowa Wielkiego Stalina, przekazuje gorące pozdrowienia, które obradujący na XIX Zjeździe KPZR przesłali wszystkim narodom, wszystkim patriotom walczącym o pokój, niepodległość, demokrację i socjalizm.

Wśród niezmąconej ciszy, z napiętą uwagą lud Warszawy słucha przemówienia towarzysza Bieruta. Jeszcze parę godzin temu był w Moskwie, w Moskwie, w której obradował historyczny XIX Zjazd, w Moskwie, w której żyje i pracuje Józef Stalin.

Towarzysz Bierut mówi o tym, że XIX Zjazd i genialna praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" mają przełomowe znaczenie dla wszystkich narodów miłujących pokój, dla wszystkich patriotów walczących o niepodległość, demokrację i socjalizm.

Co chwila to tu, to tam, ze wszystkich stron lotniska zrywają się okrzyki. Najczęściej powtarza się wołanie — Bierut, pokój, Stalin. Każde słowo towarzysza Bieruta głęboko utrwala się w sercach i umysłach. Każde słowo towarzysza Bieruta kojarzy się z wielkimi zadaniami, jakie stoją przed narodem polskim w obliczu historycznego dnia wyborów, każde słowo Wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — przekazywane przez towarzysza Bieruta, jeszcze spoiściej cementuje szeregi naszego Frontu Narodowego, mobilizuje nas do dalszej pracy i walki nad budową wielkości i szczęścia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Głosujemy czynem

Przodująca załoga

Załoga ZPB im. Dzierżyńskiego stara się wzmożoną produkcją dać jak największy wkład w realizację Planu 6-letniego, w budownictwo podstaw socjalizmu w Polsce. W okresie ostatnich dwóch miesięcy dzięki zwycięskiej realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia wyborów do Sejmu oraz XIX Zjazdu KPZR zwiększyła się znacznie produkcja tych zakładów. Do tych, którzy położyli największe zasługi w tej dziedzinie należy zaliczyć zespoły majstrów tkackich: Czesława Sykuły, Czesława Rutkowskiego oraz Mieczysława Nagielskiego. Zespół Sykuły zobowiązał się wyprodukować do końca br. 8.740 metrów tkanin dodatkowo. Do 10 bm. wyprodukował 3.127 metrów. Zespół Rutkowskiego, który postanowił wyprodukować 8.810 metrów, dał do 10 bm. 2.572 metry.

Wśród załogi przędzalni na szczególne wyróżnienie zasługują: Anna Góralska, Helena Deka oraz Kazimiera Tatarkiewicz. Wszystkie one podjęły się wyprodukować dodatkowo po 101 kg przędzy. Do dnia 10 bm. Góralska wyprodukowała 220 kg, Deka 224 kg, Tatarkiewicz zaś 307 kg.

W ZPDz im. Głażewskiego



— Wydaje mi się, że zobowiązania nasze wykonujemy — mówi Tadeusz Bartczak, majster dziewiarski z ZPDz. im. Głażewskiego.

Zespół Bartczaka dla uczczenia wyborów do Sejmu oraz XIX Zjazdu KPZR postanowił wyprodukować dodatkowo 2 tysiące kg dzianiny ponad plan. Jak jednak przebiega realizacja tego zobowiązania nie wiadomo, nikt bowiem nie prowadzi kontroli wykonania zobowiązań.

Podobna sytuacja istnieje w oddziale krajalni. Wprawdzie tuż obok wejścia wisi barwna plansza, obrazująca ilość i rodzaj podjętych zobowiązań, ale, niestety, znów nie uwidoczniono, jak przebiega ich realizacja. Należy także stwierdzić, iż w ZPDz. im. Głażewskiego dotychczas jeszcze nie przeprowadzono odpowiedniej akcji propagującej jak najszersze podejmowanie zobowiązań. Fakty te świadczą o niewłaściwej pracy kierownictwa politycznego i technicznego zakładu, o wyraźnym bagatelizowaniu socjalistycznego współzawodnictwa, będącego przecież podstawową dźwignią wszystkich sukcesów produkcyjnych. Nie pomogą też usprawiedliwienia czy narzekania na niedostatek przędzy i inne „obiektywne" trudności. Odczuwany okresowo brak przędzy powinien był zmobilizować kierownictwo i całą załogę do wzmożonej walki o ilość, jakość i oszczędność.

Z każdym dniem wzrasta aktywność Komitetów Obwodowych Frontu Narodowego

Obwodowe Komitety Wyborcze Frontu Narodowego na terenie Łodzi i województwa mają już poważne osiągnięcia w dziele wyjaśniania wyborcom Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Na nich spoczywa główny obowiązek mobilizacji wyborców do aktywnego i świadomego udziału w wyborach do Sejmu.

Komitet Wyborczy Frontu Narodowego Obwodu Nr 237 ma niemało kłopotu w swej pracy — pisze korespondent A. Małolepszy. — Działa on na rozległym terenie dzielnicy Marysin III, odległej od miasta. Domki tu przeważnie jedno lub dwurodzinne, rozrzucone na dużej przestrzeni. Pomimo tych trudności — agitatorzy nie zawodzą.

10 października odbyło się w sali Szkoły Podstawowej Nr 120 posiedzenie Komitetu. Zaproszono na nie zastępcę przewodniczącego Prezydium DRN Łódź-Północ, celem przekazania uwag i bolączek, jakie agitatorzy przynoszą od wyborców. Wrócili właśnie z terenu i składają sprawozdania.

Wyborcy Marysina II i III dzielą się z agitatorami swymi wątpliwościami oraz trudnościami dnia codziennego. Proszą o otwarcie przedszkola, którego brak daje się bardzo odczuć na tym terenie. Po-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Ponad 213 tys. włókniarzy bierze udział w Czynie Produkcyjnym

1000 gromad woj. łódzkiego zrealizowało już zobowiązania

Coraz bardziej wzmaga się tempo walki o przedterminową realizację zobowiązań, podjętych dla uczczenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i XIX Zjazdu KPZR. Już ponad 213 tys. robotników przemysłu włókienniczego bierze udział w Czynie Produkcyjnym.

Dzięki wspaniałej pracy włókniarzy znacznie wzrosło na przestrzeni września i października wykonanie planów produkcyjnych. Między innymi w przemyśle wełnianym produkcja w przędzalniach czesankowych zwiększyła się o 4,8 proc., w przędzalniach zgrzebnych o 13,3 proc., a w tkalniach o 3,8 proc.

Spośród przeszło 2.100 gromad woj. łódzkiego, które postanowiły poprzeć czynem Program Wyborczy Frontu Narodowego, już ok. 1.000 wsi zameldowało o całkowitej realizacji podjętych zobowiązań.

DNI WIELKIEJ MOBILIZACJI

Już tylko kilka dni zostało nam do dnia wyborów. Będą to dni ważne i gorące. Każdy z nas, członków partii, będzie miał w tych dniach ostatnich, decydujących, pełne ręce roboty.

Partia, to kierownicza siła narodu. Jako taka jest ona kierowniczą siłą Frontu Narodowego. Jest więc tą siłą ofiarną i bojową, która najbardziej odpowiedzialna jest za zwycięski wynik kampanii wyborczej. To przecież od pracy każdego członka partii zależy przede wszystkim, by ten wielki akt w życiu narodu, jakim są wybory — stał się trwałym, nieprzemijającym jego dorobkiem. By milionowe masy ludu polskiego zrozumiały i poparły pełną świadomością umysłu i twórczą pracą rąk Program Wyborczy Frontu Narodowego.

Kampania wyborcza, to nowy, wielki bój o zwycięstwo, to bój klasowy o dalsze umocnienie naszej władzy ludowej. Jest to bój milionów Polaków o przyszłość i potęgę Polski. Jest to bój Polaków przeciwko wrogom Polski, którzy chcieliby tę przyszłość pogrążyć w okowach niewoli imperialistycznej, przywrócić zacofanie, upokorzenie, ciemnotę w naszej ojczyźnie tak pięknie dziś pod rządami robotniczo - chłopskimi przeobrażającej swe życie.

Ten bój stacza nasz naród zjednoczony we Froncie Narodowym w imię interesów mas pracujących i wszystkich kochających swą ziemię ojczystą Polaków. Toczy go o to, by rosły siły Polski, by rósł dobrobyt jej obywateli, by wykonany był Plan 6-letni. Toczy go o to, by wiedział cały świat, że Polacy stoją murem za swą władzą ludową, za ustrojem bez kapitalistów, obszarników i faszystów, że naród chce żyć po nowemu. Bo to nowe daje siłę, jest sprawiedliwe i wiedzie do lepszego, świetlejszego życia.

Takiego właśnie zdania jest większość narodu polskiego. Dowiodła ona tego czynem. Przodujący ludzie w mieście i na wsi podejmowali, wykonali i wykonują zobowiązania dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia obrad wielkiego Zjazdu partii Lenina - Stalina. Ten wielki czyn polskiego ludu pracującego pomnaża naszą siłę w walce o dalsze zwycięstwo naszego budownictwa, w walce o umocnienie władzy ludowej, umocnienie naszej niepodległości.

Każdy głos decyduje o tym, by weszli do Sejmu ci najlepsi — wybrańcy narodu, którzy wyrośli z ludu, którym leży na sercu dobro ojczyzny, dobro mas pracujących, dobro każdego Polaka.

Bliscy sercu milionów są nasi kandydaci ze wspólnej listy Frontu Narodowego. 288 synów klasy robotniczej, 233 synów chłopskich, 120 inteligentów pracujących — przedstawiciele naszej partii, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, związkowcy i ZMP-owcy, partyjni i bezpartyjni, wierzący i niewierzący — oto kim są kandydaci Frontu Narodowego. Oto źródło serdecznych spotkań posłów z wyborcami, ich wzajemnego zaufania.

Chodzi o to, by każdy wiedział o co i przeciwko komu toczy się walka. By każdy patriota wiedział i czuł, że jego miejsce jest we Froncie Narodowym, i że nie ma dlań życia poza nim. Front Narodowy walczy bowiem o rozkwit życia narodu zjednoczonego po wsze czasy w nowych, sprawiedliwych granicach.

Chodzi o to, by każdy wiedział, że trzeba wzmagać swój wysiłek, aby jednym, coraz mocniejszym rytmem biło życie gospodarcze i kulturalne naszego kraju, by każdy Polak wiedział i rozumiał, że nasi wrogowie, imperialiści amerykańscy, knują spiski, uzbrajają hitlerowców, aby odebrać nam wolność i Ziemie Odzyskane; sieją antypolską, wrogą propagandę, nasyłają do ojczyzny szpiegów i dywersantów, podpalaczy i wrogów. A Front Narodowy cementuje swą jedność po to, by ustokrotnić siły narodu w walce o rozkwit ojczyzny, w walce o pokój i Plan 6-letni, aby przetrącić wrogowi łapy.

Mamy w tej walce przyjaciół serdecznych i szczerych. 800 milionów ludzi liczy obóz pokoju i socjalizmu. Przewodzi mu wyzwoliciel Polski i innych krajów demokracji ludowej, kraj braterstwa, przykładu i pomocy, Kraj Rad, kraj Wielkiego Stalina. XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, który wykazał niezbicie wyższość obozu socjalizmu i pokoju nad obozem gnijącego świata wyzysku i morderczych spisków wojennych, jeszcze silniej uzbroił ideowo nasz Front Narodowy, spotęgował naszą aktywność w kampanii wyborczej.

W tej kampanii każdy członek partii winien być świadom, że im większe będzie zwycięstwo Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu, tym łatwiej przełamiemy trudności w walce o umocnienie naszej niepodległości i o zbudowanie socjalizmu, tym bardziej udoskonalimy pracę organów władzy ludowej na gruncie nowej Konstytucji, tym silniejsza będzie Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Czy wszyscy członkowie partii zdają sobie z tego sprawę? Nie, nie wszyscy. Są jeszcze u nas towarzysze, którzy zapominają o istnieniu wroga. Nie widzą oni, że wróg zbiera wszystkie swe siły, aktywizuje wszystko co ciemne, zgniłe i sprzedajne. Chwyta się najpodlejszych sposobów dywersji i sabotażu, sączy jad ideologii faszystowskiej, szerzy oszczercze plotki, aby osłabić rozmach kampanii wyborczej, powstrzymać aktywność milionowych mas.

Są organizacje partyjne, które nie zmobilizowały wszystkich członków partii, nie uzbroiły ich do pracy masowo - politycznej, nie przydzieliły każdemu towarzyszowi zadania, nie kontrolują wykonania zadania, treści i metod pracy swych członków. Jeśli np. w niektórych miejscowościach Opolszczyzny ludzie mało wiedzą o wyborach, mało interesują się nimi, to czy nie ponoszą za to winy organizacje partyjne i ich członkowie? Czy nie należy szukać przyczyn w oportunizmie, w niezrozumieniu walki klasowej, w liczeniu na to, że „samo się zrobi"? Czy nie świadczy to również o tym, że członkowie partii zapomnieli o swej odpowiedzialności politycznej za zwycięstwo w wyborach na ich odcinku pracy?

Niewiele zostało czasu, każdy dzień musi być dniem bojowej pracy naszej partii.

Pamiętajmy, że każdy członek partii odpowiada za zwycięstwo na tym odcinku Frontu Narodowego, na którym się znajduje. Każdy towarzysz odpowiada za swą załogę, za swoją gromadę, za pracowników swojej instytucji, za ludzi wśród których żyje i działa.

Wolą partii jest, by KAŻDY BEZ WYJĄTKU towarzysz spełniał zadanie w tych dniach największego rozmachu i aktywności politycznej, w tych decydujących dniach walki o zwycięstwo, o świadomą i czynną postawę milionów, o powszechny udział w głosowaniu. Pozostawanie na uboczu jest niegodne członka partii. Niech więc każdy z nas niesie w słowach gorących prawdę o Froncie Narodowym. Niech wyjaśnia każdemu wyborcy Program Frontu Narodowego, niech porywa własnym przykładem do pracy i walki. Niech walczy o serce każdego Polaka, niezależnie od jego dawnych poglądów politycznych, jeśli tylko uczciwie pracuje dla dobra Polski, jeśli ją kocha.

Niech każdy z nas opowiada ludziom o drodze życiowej, pracy i walce kandydatów Frontu Narodowego.

Niech każdy bezlitośnie demaskuje kłamstwa wroga, ściga szkodników i sabotażystów. Niech czuwa, aby nawet w najbardziej zapadłych zakątkach kraju wróg nie podnosił bezkarnie głowy. Niech śmiało rzuca w twarz opornym kułakom i spekulantom oskarżenie, niech zrywa maskę z każdego wroga Polski.

W tej wielkiej bitwie politycznej mamy współbojowników — w milionach członków ZSL i Stronnictwa Demokratycznego, organizacji masowych i w setkach tysięcy bezpartyjnych działaczy Frontu Narodowego. Bądźmy dla nich wzorem i przykładem, nie bądźmy zarozumiali i nie wywyższajmy się nad nich, prowadźmy wespół z nimi tę walkę i pomagajmy im po bratersku w politycznej pracy wśród milionowych mas.

PARTIA NASZA OGŁOSIŁA MOBILIZACJĘ WSZYSTKICH CZŁONKÓW PARTII W DNIACH OD 18 DO 26 PAŹDZIERNIKA. W tych dniach oddamy każdą chwilę poza pracą zawodową, wszystkie swe siły i zdolności kampanii wyborczej. Każdy z nas musi wykonywać określone zadanie. Każde zadanie jest ważne i zaszczytne. Pamiętajmy, że każdy z nas zdaje dziś egzamin przed partią i narodem, zdaje go przed sobą samym.

Niech nasza wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, nasza wiara w zwycięstwo, nasza ofiarność i bojowość porywa miliony Polaków. W dniu 26 października poprowadzimy wszystkich Polaków do głosowania na kandydatów listy Frontu Narodowego, na Polskę silną, socjalistyczną, niepodległą.

Komunikat Państwowej Komisji Wyborczej

Państwowa Komisja Wyborcza przypomina, że zgodnie z art. 31 p. 1 Ordynacji Wyborczej wyborca zmieniający miejsce pobytu w czasie między ogłoszeniem spisu wyborców a dniem wyborów powinien zaopatrzyć się w „zaświadczenie o prawie głosowania".

Zaświadczenie to wydaje Prezydium Miejskiej, Gminnej (dzielnicowej) Rady Narodowej, właściwej dla dotychczasowego miejsca pobytu wyborcy.

Na podstawie zaświadczenia wyborca będzie wpisany do spisu wyborców i dopuszczony do głosowania w obwodzie swego nowego miejsca pobytu.

Wilhelm Pieck dziękuje za życzenia

Do Prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towarzysza Bolesława Bieruta
Warszawa

Serdecznie dziękuję Wam i narodowi polskiemu za życzenia z okazji święta narodowego narodu niemieckiego. Lud pracujący Niemieckiej Republiki Demokratycznej wszystkimi siłami kontynuować będzie swe socjalistyczne budownictwo oraz walkę o jedność narodową Niemiec i zachowanie pokoju.

Naród niemiecki pewny jest zwycięstwa, ponieważ korzysta z przyjacielskiej pomocy i poparcia narodu polskiego i całego obozu pokoju, któremu przewodzi wielki socjalistyczny Związek Radziecki.

Wilhelm Pieck
Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Depesza CRZZ do francuskiej CGT

WARSZAWA 16. 10.

W imieniu milionów związkowców polskich, CRZZ wysłała depeszę do Powszechnej Konfederacji Pracy Francji (CGT), w której wyraża głębokie oburzenie z powodu haniebnego, bezprawnego aresztowania sekretarza generalnego CGT i wiceprzewodniczącego ŚFZZ — tow. Alain Le Leap'a.

Agitacja przedwyborcza pomaga w walce o plan

Umiejętność łączenia wielu różnorodnych zadań, jakie mają do wypełnienia w kampanii wyborczej podstawowe organizacje partyjne, stanowi podstawowy warunek tego, aby nie stracić z pola widzenia żadnego z ważnych zagadnień, nurtujących dany zakład pracy.

Plan pracy egzekutywy organizacji podstawowej w ZPB im. Harnama, obejmujący szeroki zakres zagadnień, świadczy o tym, że organizacja partyjna troszczy się o kierowanie całością pracy partyjnej, nie zaniedbując żadnego odcinka swej działalności.

Podstawowe zagadnienie, przewijające się przez plan pracy, to, rzecz jasna, sprawa pełnej aktywizacji członków partii w kampanii wyborczej oraz walka o pełne wykonanie planów produkcyjnych. Obok tego centralnego zagadnienia, egzekutywa organizacji partyjnej szeroko uwzględnia w swym planie szkolenie partyjne i kierownictwo organizacjami masowymi.

Po wyciągnięciu praktycznych wniosków z uchwały KC w sprawie zadań organizacji partyjnych w kampanii wyborczej na posiedzeniu egzekutywy, które odbyło się z udziałem sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych, z treścią uchwały zapoznano wszystkich członków partii na specjalnych zebraniach grup partyjnych. Na zebraniach tych przydzielono jednocześnie członkom partii zadania na okres kampanii wyborczej. Dzięki temu blisko 70 procent ogółu członków partii, znajdujących się na terenie tych zakładów, bierze aktywny udział w pracy agitacyjnej na terenie Obwodowych Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego.

Organizacja partyjna szybko reaguje na wypadki naruszenia dyscypliny partyjnej. W stosunku do lekceważących swe obowiązki członków partii stosowane są kary partyjne.

Organizacja partyjna potrafiła dotrzeć również do rzesz bezpartyjnych poprzez masówki, agitację indywidualną, zebrania grup związkowych i ZMP-owskich. Potrafiła przyciągnąć wielu bezpartyjnych do udziału w pracy przedwyborczej. Około 300 bezpartyjnych agitatorów z ZPB im. Harnama zgłosiło się do udziału w agitacji przedwyborczej.

Spośród wyróżniających się w pracy bezpartyjnych agitatorów w poczet członków partii przyjęto 11 osób. Do agitacji włączono również młodzież. Ponad 100 ZMP-owców pełni funkcje agitatorów w kampanii wyborczej. Członkowie egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej przeprowadzają odprawy z młodymi agitatorami, udzielają im rad i wskazówek w sprawie ich pracy w terenie.

Komitet Fabryczny PZPR utrzymuje ścisły kontakt z Obwodowymi Komitetami Wyborczymi Frontu Narodowego, w których pracują agitatorzy z terenu fabryki. Codzienne informacje o stanie agitacji na terenie tych komitetów, pozwalają organizacji partyjnej uzupełniać skład agitatorów, skutecznie pomagać Komitetom Obwodowym w pracy propagandowo-wyjaśniającej.

Wszyscy agitatorzy, zarówno członkowie partii, jak i bezpartyjni objęci zostali szkoleniem partyjnym.

W centrum zainteresowania organizacji partyjnej znajduje się walka o wykonanie planów produkcyjnych. Fakt, że plan produkcyjny za wrzesień br. wykonany został w ZPB im. Harnama z nadwyżką, w dużej mierze zawdzięczać trzeba agitatorom partyjnym, którzy, poza agitacją indywidualną, wygłaszają pogadanki zbiorowe na temat Programu Wyborczego Frontu Narodowego i zadań, wynikających z niego dla każdego obywatela.

Na wieść o ogłoszeniu Programu Wyborczego Frontu Narodowego załoga ZPB im. Harnama podjęła szereg zobowiązań produkcyjnych. 2.503 zobowiązania, podjęte przez tkaczy, prządki i brygady produkcyjne tych zakładów, świadczą o patriotyzmie załogi.

Na odbywających się co tydzień zebraniach egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej omawiany jest przebieg realizacji czynu produkcyjnego. Dzięki operatywnemu kierowaniu agitatorów na najtrudniejsze odcinki walki o plan, zobowiązania produkcyjne wykonywane są na ogół z nadwyżką.

Kontrola realizacji tych zobowiązań, mobilizacja załogi do pełnego ich wykonania — stanowi obecnie jedno z podstawowych zadań organizacji partyjnej w ZPB im. Harnama. Poważnym brakiem, który powinien zostać w krótkim czasie usunięty, jest niedostateczna pomoc udzielana Zakładowemu Komitetowi Wyborczemu Frontu Narodowego przez egzekutywę organizacji partyjnej. Komitet ten jest mało aktywny, nie organizuje szerokiej pracy uświadamiającej wśród załogi. Zadaniem organizacji partyjnej jest przyjść mu z wydatną pomocą, wesprzeć go agitatorami partyjnymi, zainteresować walką o wykonanie zobowiązań produkcyjnych.

Zbliża się dzień wyborów. Co dzień wzrastają zadania organizacji partyjnych w dziedzinie agitacji przedwyborczej. Planowa, systematyczna praca, połączona z codzienną kontrolą wykonania zadań, dostrzeganie wszystkich zagadnień, którymi żyje zakład produkcyjny, umożliwią organizacji partyjnej w ZPB im. Harnama w pełni wywiązać się z roli politycznego kierownika załogi.

A. ALBRECHT

„Niedowiarkowi" w odpowiedzi

POROZMAWIAJMY O MIĘSIE

Anonimowy czytelnik z Pabianic, który podpisał swój list „Niedowiarek", pisze do redakcji m. in.: „Byli u mnie agitatorzy Frontu Narodowego, ale mnie nie przekonali. Pytałem ich o przyczyny braku dostatecznej ilości mięsa. Dlaczego, jeśli mięsa jest mało, sprzedaje się je też bez bonów... I w ogóle po co są dwie ceny na mięso?

Odpowiedzi agitatorów mnie nie zadowoliły. Na niektóre z moich pytań nie umieli oni odpowiedzieć. Ciekaw jestem, czy redakcja mi to wytłumaczy"

Odpowiadamy na list „Niedowiarka".

Jak wiecie, ob. „Niedowiarek", przed rokiem wystąpił dość ostro niedostatek mięsa i tłuszczu na rynku. Główne przyczyny tego, to zahamowanie, wskutek warunków klimatycznych, wzrostu hodowli przy równoczesnym zwiększeniu zapotrzebowania, spowodowanym wzrostem funduszu płac. Nasza gospodarka narodowa bowiem zatrudniła w ciągu ubiegłego roku około 500 tysięcy nowych pracowników, a ponadto dzięki wyższej wydajności pracy podniosła się średnia płaca. Braki mięsa i tłuszczu zaostrzyła bardzo silnie spekulacja.

Toteż ludzie pracy w mieście, a wśród nich chyba i Wy, ob. „Niedowiarek", z zadowoleniem powitali wówczas wprowadzenie bonów na mięso i tłuszcze. Słusznie uznali to jako objaw troski państwa ludowego o sprawy ich codziennego bytu. Wiedzą, że bez bonów, w warunkach, kiedy chłopi nie dostarczają w dostatecznej ilości mięsa dla pełnego zaspokojenia potrzeb miast — tego mięsa w ogóle by nie widzieli.

Pamiętacie chyba, „Niedowiarku", jak to było tuż przed wprowadzeniem rozdziału mięsa na bony. Mięso, którego było już mało na rynku, a na które stale wzrastało zapotrzebowanie, natychmiast znikało ze sklepów. Ludzie pracy, mimo iż często od wczesnego rana wyczekiwali w kolejkach, odchodzili z niczym, ponieważ znaczną część mięsa wykupywali spekulanci. Oni to mieli więcej czasu i oni blokowali sklepy. Nie pomagała żadna zmiana godzin sprzedaży, nie dawała należytych wyników kontrola społeczna i inne, stosowane wówczas środki.

Wprowadzenie bonów na okres trudności zabezpieczyło pewne niezbędne ilości mięsa i tłuszczów wszystkim pracującym w mieście i uchroniło ich przed skutkami spekulacji. Z uznaniem mówiono: zrobiony został porządek na rynku mięsnym, każdy teraz, z tego co jest, sprawiedliwie otrzymuje swoją część i to po niskich cenach państwowych.

Wszystko to jest na ogół dla wszystkich zrozumiałe. Powinni byli, Wam, ob. „Niedowiarek", powiedzieć o tym agitatorzy.

Przejdźmy teraz do Waszego następnego pytania:

DLACZEGO WOLNA SPRZEDAŻ?

Otóż musicie sobie przede wszystkim zdawać sprawę z tego, że nie wszyscy ludzie w mieście mają prawo do korzystania z zaopatrzenia bonowego. Czy można ich zupełnie pozbawić możności nabycia mięsa i tłuszczu? Nie można.

Trzeba im to w jakiś sposób umożliwić i to tak, żeby ich potrzeby nie stały się żerem dla spekulantów, okazją do nielegalnego przenikania mięsa ze wsi do miasta, kosztem zmniejszenia się ilości nabywanych na wsi przez państwo.

Dalej. Wszyscy ludzie pracy mają zabezpieczone pewne ustalone ilości mięsa na bony. Ale czyż nie ma takich życiowych okazji, kiedy nawet kosztem uszczuplenia naszych wydatków na inne rzeczy, pragniemy nabyć większe ilości mięsa? Są takie okazje: jakaś ważna uroczystość rodzinna, przyjęcie jakiegoś rzadkiego i bliskiego gościa, choroba dziecka, specjalna dieta przepisana przez lekarza... Niesposób tego przewidzieć i uwzględnić w jednolitym, raz już ustalonym, systemie rozdziału na bony. Wolna sprzedaż zaspokaja właśnie te niecodzienne potrzeby.

Część naszych robotników, która przoduje w pracy, podnosi wydajność i kwalifikacje, która przyczynia się najbardziej do przełamania naszych ogólnych trudności, do dalszego rozwoju gospodarki — lepiej zarabia. Lepiej zarabiający robotnicy chcą i mogą zakupić dodatkowe ilości mięsa. I niesłuszne byłoby, nie leżałoby w interesie nas wszystkich, pozbawienie ich tej możliwości.

Państwo więc część mięsa, którym dysponuje, część zresztą niewielką w stosunku do tej ilości, jaka idzie na bony, przekazuje do wolnej sprzedaży w sklepach uspołecznionych.

SPRAWA PODWÓJNYCH CEN

Dlaczego jednak na to mięso są wyższe ceny? — pytacie ob. „Niedowiarek". Ceny na mięso w wolnej sprzedaży wyższe niż na bony są w pełni uzasadnione. Dzięki nim właśnie ci ludzie, dla których przeznaczone jest mięso w wolnej sprzedaży, mogą je rzeczywiście nabyć. Gdyby ceny były niższe, znowu powtórzyłaby się historia sprzed roku, kiedy wolny handel został uniemożliwiony przez spekulantów: oni byliby znów nabywcami mięsa i oni dyktowaliby takie ceny w spekulacyjnej odprzedaży, jakie by im się podobały. Dla ochrony przed spekulacją państwo więc wyznacza ceny niższe od tych, które chcieliby pobierać spekulanci, ale jednocześnie takie, które nie zachęcają zbytnio do wykupywania towarów. Różnica bowiem nie stwarza okazji do wielkich zysków, na które przede wszystkim „lecą" spekulanci, nie zaspokaja ich wielkich apetytów.

Ponadto, ob. „Niedowiarek", wyższa cena mięsa i tłuszczu w sprzedaży pozabonowej wypływa również i z tej przyczyny, że państwo płaci dwie ceny za skupywane na wsi artykuły: niższe przy dostawach obowiązkowych (które nie wystarczają nawet na pełne pokrycie zaopatrzenia bonowego) i znacznie wyższe przy wolnym skupie i przy kontraktacji. Część mięsa i tłuszczu, którą państwo przeznacza do wolnego handlu, a która pochodzi ze skupu po wyższych cenach — musi być sprzedawana również po wyższych cenach. Rozumiecie chyba, że tego wymagają zasady prawidłowej gospodarki.

W TROSCE O WZROST PRODUKCJI

Możecie jednak powiedzieć: no dobrze, to czemu państwo nie rozciągnie obowiązkowych dostaw na całą produkcję mięsa i tłuszczów i nie płaci za nią tej niższej ceny? Gdybyśmy pozbawili chłopów możności zbywania pewnej ilości nadwyżek na wolnym rynku, po prostu przestaliby produkować więcej niż sami potrzebują. Dlatego też państwo skupuje w ramach obowiązkowych dostaw tylko najniezbędniejszą dla zaopatrzenia ludności część nadwyżek gospodarstw chłopskich, a resztę pozwala sprzedać na wolnym rynku, bądź skupuje po wyższych cenach i na zachęcających do podwyższania produkcji warunkach kontraktacji. W ten sposób powiązane zostały interesy chłopstwa pracującego z interesami klasy robotniczej, z Waszymi interesami, ob. „Niedowiarek", z interesami całej gospodarki.

Widzicie więc, że państwo słusznie i celowo rozwiązało sprawę rozdziału tych ograniczonych ilości mięsa, którymi obecnie dysponuje. Najważniejsze jest jednak to, że państwo nie ustaje ani na chwilę w wysiłkach, aby te ilości mięsa coraz bardziej zwiększać. W tym celu udziela szerokiej pomocy chłopom małorolnym i średniorolnym dla podniesienia roślinnej i hodowlanej produkcji ich gospodarstw, łoży na to wielkie sumy, silnie rozbudowuje i *wzmaga wytwórczość rolną* w PGR-ach oraz otacza szczególnie troskliwą opieką spółdzielnie produkcyjne na wsi, których coraz szybszy rozwój ilościowy i jakościowy najskuteczniej będzie się przyczyniał do poprawy zaopatrzenia ludności miast zarówno w mięso i tłuszcze jak i inne artykuły rolnicze.

Takiej odpowiedzi, ob. „Niedowiarek", powinni byli Wam udzielić agitatorzy. Napiszcie nam, czy zadowoliła Was ona i czy macie jakieś inne wątpliwości.

Kandydaci Frontu Narodowego

Okręg Nr 8 – miasto Łódź

Władysław Dworakowski

Warszawa 1945 r. Pierwszy Zjazd PPR. Przewodniczy Zjazdowi warszawski robotnik-metalowiec, Władysław Dworakowski.

Władysław Dworakowski urodził się w roku 1908 jako syn fornala, w czworakach w Oblassach (pow. kozienicki, woj. kieleckie).

W roku 1919 wybucha wielki strajk robotników rolnych. Ojciec Dworakowskiego bierze w nim czynny udział — zostaje delegatem robotników. Represje spadają na głowy „buntowników". Ojciec Dworakowskiego zostaje aresztowany i osadzony w więzieniu w Radomiu. Oto pierwsze spotkanie młodego Władysława z kapitalistycznym ustrojem wyzysku i ucisku.

Lecz na tym nie kończy się łańcuch klęsk życiowych rodziny Dworakowskich. Podczas pobytu ojca w więzieniu obszarnik wyrzuca jego żonę i dzieci na bruk. Głód i mróz zaglądają w oczy Władysławowi Dworakowskiemu. Oto jest drugie spotkanie z przemocą klasową burżuazji i krzywdą społeczną.

Młody Dworakowski musi zacząć zarabiać na życie. Ojciec jego jest drwalem i rąbie drzewo w lesie, on sam pasie krowy. Wreszcie w roku 1924 zapada decyzja — Władysław wyjedzie do Warszawy, by tam szukać lepszej pracy i zarobku. Zaczyna pracować jako praktykant ślusarski. Ciężkie warunki materialne, nędza, fatalne warunki mieszkaniowe odbijają się na jego zdrowiu. Choruje. Oto trzecie spotkanie Władysława Dworakowskiego z burżuazyjną Polską.

W roku 1928 kończy Dworakowski Miejską Zawodową Szkołę Dokształcającą dla młodzieży rzemieślniczej. Uzupełnia swe wykształcenie pracą samokształceniową. Pragnie jak najwięcej wiedzieć, jak najwięcej się uczyć. Trafia na wykłady Uniwersytetu Powszechnego i tutaj styka się po raz pierwszy z organizacją Komunistycznego Związku Młodzieży.

Metalowiec Dworakowski wchodzi w kontakt ze Związkiem Metalowców. Pracuje jako ślusarz narzędziowy w fabryce „Perun" i z ramienia jej robotników wchodzi w skład Zarządu Oddziału Praskiego Związku Metalowców. Aktywnie pracuje już wtedy w Komunistycznej Partii Polski, której jest członkiem, realizuje jej politykę w swej działalności związkowej. Prowadzi działalność oświatową, zdobywa coraz większy autorytet i popularność wśród robotników.

W roku 1936 organizuje Dworakowski strajk protestacyjny przeciwko masakrze krakowskiej, za co zostaje wyrzucony z fabryki. Po okresie bezrobocia uzyskuje pracę w wielkiej fabryce metalurgicznej na Paluchu w Warszawie, gdzie w niedługim czasie robotnicy wybierają go delegatem Klasowego Związku Metalowców.

Po klęsce wrześniowej przystępuje Dworakowski do walki przeciw okupantowi hitlerowskiemu. Wkrótce po powstaniu Polskiej Partii Robotniczej wstępuje w jej szeregi. Zostaje członkiem Komitetu Dzielnicowego — Praga. Później porzuca pracę w fabryce i obejmuje funkcję sekretarza tej dzielnicy. Władysław Dworakowski bierze w tym czasie aktywny udział w organizowaniu konspiracyjnych związków zawodowych i jako przedstawiciel nielegalnych związków zawodowych uczestniczy w historycznym pierwszym posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej.

Zawsze w pierwszym szeregu walczących, mężnie bije się Władysław Dworakowski w czasie powstania warszawskiego.

Na drugi dzień po wyzwoleniu Warszawy stawił się Władysław Dworakowski do pracy partyjnej. Zostaje kierownikiem Wydziału Personalnego Komitetu Warszawskiego i bierze czynny udział w budowie warszawskiej organizacji PPR. Od 1945 roku jest I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego w Gdańsku. Wykonuje na tym stanowisku wielką pracę związaną z odbudową i uruchomieniem portów bałtyckich. Na Pierwszym Zjeździe PPR, któremu przewodniczy, zostaje Dworakowski wybrany członkiem Komitetu Centralnego Partii. Jest posłem do Krajowej Rady Narodowej, a w roku 1947 zostaje wybrany posłem na Sejm. Z Gdańska zostaje tow. Dworakowski przeniesiony do Warszawy na stanowisko zastępcy kierownika Wydziału Personalnego KC PPR, a następnie na stanowisko I sekretarza Komitetu Łódzkiego. Kieruje również pracą organizacji wojewódzkiej. Prowadzi walkę o podniesienie poziomu produkcji przemysłu włókienniczego oraz przygotowuje założenie pierwszych spółdzielni produkcyjnych na terenie województwa łódzkiego. Z Łodzi przechodzi tow. Dworakowski na stanowisko kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR. W roku 1952 zostaje wybrany zastępcą członka Biura Politycznego i sekretarzem KC PZPR.

Oto droga życia syna fornala, warszawskiego metalowca, nieustraszonego działacza konspiracyjnego nielegalnej PPR, jednego z kierowniczych działaczy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, kandydata na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Okręg Nr 11 – Piotrków, powiaty: piotrkowski, radomszczański i wieluński

Lucjan Rudnicki

Bogate jest życie tow. Lucjana Rudnickiego. Od ciężkiej pracy pomocnika murarskiego, *od więzień carskich, od pawilonów pruskich kazamat — do pracy* pisarza w Polsce Ludowej.

Oto długa, żmudna droga życiowa Lucjana Rudnickiego, autora znanych pamiętników pt. „Stare i Nowe", za które autor otrzymał Państwową Nagrodę *Artystyczną* I stopnia. „Stare i Nowe" — to pamiętnik działacza rewolucyjnego, to literacki *życiorys* Lucjana Rudnickiego.

Od szóstego roku życia musiał Lucjan Rudnicki pracować na własne utrzymanie. Od piętnastego roku życia jest już samodzielnym robotnikiem. W roku 1898, mając 17 lat, zaczyna pracować w Widzewskiej Manufakturze w Łodzi. W tym samym czasie przystępuje do pracy politycznej w kółku PPS. W roku 1903 zostaje osadzony w więzieniu w Piotrkowie, a następnie w Sieradzu, aby po 16 miesiącach zostać zesłanym do gubernii archangielskiej. Stamtąd Rudnicki ucieka do kraju i znów staje do pracy w szeregach PPS. Znają go dobrze w tym okresie robotnicy Kielc, Radomia i Ostrowca.

W roku 1905 zostaje Lucjan Rudnicki ponownie aresztowany i osadzony w więzieniu. Lata doświadczeń rewolucyjnych coraz wyraźniej kształtują oblicze młodego działacza. W pracy społecznej i politycznej styka się z działaczami SDKPiL, poznaje program partii walczącej o społeczne i narodowe wyzwolenie Polski. Wychodząc z więzienia, Lucjan Rudnicki poznaje Feliksa Dzierżyńskiego. Razem z nim prowadzi pracę wśród robotników Zagłębia. W czasie I wojny światowej Rudnicki jest wielokrotnie aresztowany, a następnie osadzony w obozie w Hawelbergu.

Wieloletnia praca publicystyczna nakazuje Rudnickiemu zwrócić swe zainteresowania w kierunku literackim. Nakładem autora ukazuje się powieść pt. „Odrodzenie", a następnie zbiór opowiadań pt. „Republika demokratyczna".

Żaden wydawca w Polsce obszarniczo-kapitalistycznej nie chciał podjąć się opublikowania powieści Lucjana Rudnickiego, powieści przesyconych rewolucyjną pasją. „Odrodzenie" ukazuje się w ZSRR, a w odcinkach drukuje je komunistyczna gazeta Niemiec „Rote Fahne".

W latach rządów obszarniczo-burżuazyjnych, zasłużony bojownik o sprawę wyzwolenia narodowego i społecznego, wartościowy pisarz pracuje na marnej posadce w zarządzie miejskim w Warszawie. W tym samym czasie Lucjan Rudnicki współpracuje z prasą nielegalną Komunistycznej Partii Polski, której jest aktywnym członkiem.

W czasie okupacji Lucjan Rudnicki musi ukrywać się przed gestapo. Jest członkiem PPR.

Po wyzwoleniu przystępuje do pracy społecznej, biorąc czynny udział przy organizowaniu władzy terenowej. Lecz przede wszystkim poświęca się pracy literackiej, wydając pierwsze dwa tomy pamiętników „Stare i Nowe".

Książki jego cechuje niesłychane bogactwo zdarzeń, wielka znajomość ludu. Przynoszą one jednocześnie starannie zebrany i opracowany, bogaty materiał historyczny, przedstawiający dzieje kształtowania się rewolucyjnej świadomości polskiego proletariatu.

Za wybitne zasługi Lucjan Rudnicki został odznaczony orderem „Sztandaru Pracy" I klasy oraz orderem „Odrodzenia Polski".

Popularny pisarz rewolucyjny jest kandydatem na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

ŻMIJE NALEŻY TĘPIĆ

Żyje sobie, powiedzmy w Ozorkowie, pani Kowalska. Mąż jej jest majstrem w fabryce. Syn ma już szesnaście lat, uczy się w liceum. Pani Kowalska ma sąsiadkę. Mąż sąsiadki był przed wojną i w czasie okupacji granatowym policjantem. Po wyzwoleniu rzadko bywał w domu, aż w r. 1947 znikł w ogóle. Podobno, jak chodzą słuchy, jest teraz w Niemczech zachodnich. Mieszka w jakimś obozie razem z banderowcami, z faszystami wszelkiej maści, którzy znaleźli schronienie u Amerykanów. Sąsiadka pani Kowalskiej handluje. Bywają okresy, że w jej mieszkaniu można by znaleźć i 200 metrów płótna, i kilka kuponów na ubrania męskie.

W dniu, w którym sąsiadka przyszła do pani Kowalskiej na plotki, gospodyni domu przeczytała w gazecie, że gdzieś tam, w miejscowości — dajmy na to Sierkowo — uruchomiono fabrykę grzejników, żelazek elektrycznych itp. Zaledwie odczytała tę dziennikarską notatkę, głos speakera przypomniał jej przez radio, że teraz — a był to październik — od zmroku do 22 należy wyłączyć grzejniki, żelazka elektryczne. W przeciwnym razie można narazić siebie i innych na wyłączenie sieci przez elektrownię.

— Czy to się pani nie wydaje dziwne? — podjęła rozmowę sąsiadka wskazując notatkę w gazecie. — Tam produkują grzejniki, tu zalecają ograniczenie ich używania...

— N-no — odparła niezdecydowanie Kowalska — to tak w zimie, w jesieni bywa... Żeby nie było potrzeby wyłączania całych dzielnic.

— Co tam pani mówi. Wczoraj słuchałam „Głosu Ameryki" — to pani wytłumaczę najlepiej. Te grzejniki z Sierkowa nie będą dla nas. Węgrzecki z „Głosu Ameryki" powiedział, kto je dostanie. Węgry! Czechosłowacja! Rosja! Bo dla nas prądu nie ma. Czy było to do pomyślenia przed wojną?!

Miejscowa papuga pana Węgrzeckiego z „Głosu Ameryki" nie wiedziała, a Węgrzecki zapewne wiedział, co mu w kłamstwie nie przeszkodziło, że ZSRR, Czechosłowacja, Węgry, to kraje, które właśnie produkują wiele artykułów elektrotechnicznych i to raczej my stamtąd moglibyśmy grzejniki sprowadzać, gdyby nam zabrakło.

Papuga Węgrzeckiego nie powiedziała, że produkcja energii elektrycznej u nas, dziś, w r. 1952, jest 3,5 raza wyższa niż przed wojną. Rzecz w tym, że i zapotrzebowanie wzrosło i to czterokrotnie. A już przez usta nie przeszłoby jej, że w r. 1955 poziom zużycia energii elektrycznej na głowę mieszkańca w Polsce będzie sześciokrotnie wyższy niż przed wojną. Przekroczy przedwojenny poziom takich państw, jak W. Brytania i Francja. Nie powiedziała, że Węgrzecki łże, by przeszkodzić osiągnięcie tego celu. Usiłowała natomiast przekonać Kowalską, że na złość rządowi powinna używać grzejników i żelazka elektrycznego właśnie po zmroku.

Nie powiedziała, że obecne obciążenie sieci to znak, że nasz przemysł i komunikacja rozwijają się niezwykle szybko i dlatego zużywają więcej energii niż kiedykolwiek... Nowe fabryki, nowe linie tramwajowe, trolejbusowe, nowe wsie, całe powiaty podłączone do sieci... Wszystko to znak szybkiego rozwoju, który nam przynosi zamożność. Na razie potrzeby nowych i starych konsumentów mogą być w części tylko zaspokojone, by zapewnić nieprzerwaną dostawę prądu dla przemysłu. Przemysł musi mieć pierwszeństwo.

Mówiła natomiast, że „jak tak dalej pójdzie, to wszyscy zejdziemy na dziady! Dziwię się, że pani syn jest w tych czasach taki pilniaczek. Może się, Boże broń, do ZMP zapisał?" I zaczęła wychwalać takie typy, które my nazywamy chuliganami i bikiniarzami.

Wiemy, jakie są niekiedy następstwa zatrucia jadem „Głosu Ameryki". Mordercy Stefana Martyki wychowywali się na audycjach „Głosu". One zaprowadziły ich pod szubienicę. Była też przy nich kobieta nazwiskiem Metzger, która nakłoniła młokosów, by wprowadzali w czyn nawoływania „Głosu Ameryki". Postać podobna do sąsiadki pani Kowalskiej. Zajmijmy się nią. Kim jest owa sąsiadka?

Metzger, sąsiadka pani Kowalskiej i im podobni, ci, którzy wstają rano z grymasem złości na twarzy, bo zbudziła ich syrena pobliskiej fabryki. A dla nich nasza fabryka — dobrze pracująca fabryka — jest nienawistna. Przestałaby być nienawistna, gdyby nią zarządzał kapitalista.

To ci, którzy z nienawiścią patrzą na sklep spółdzielczy. Z ich źrenic zeszłaby mgła nienawiści, gdyby za kontuarem sklepu stanął prywatny kupiec.

To ci, którzy z wściekłością patrzą na traktory z Państwowych Ośrodków Maszynowych. „Ach! Gdybyż te traktory pracowały na ziemiach folwarcznych" — marzą.

To ci, którzy wskrzesiliby chętnie Berezę Kartuską, by osadzić w niej naszych działaczy robotniczych i chłopskich, naszych literatów, naszych naukowców.

O kim tu mowa?

O zaczajonym, byłym funkcjonariuszu granatowej policji, o kolporterach jadu WRN-owskiej propagandy, podsuwających myśl o sabotażu i strajku, o kolporterach wrogich podszeptów reakcyjnego kleru, o nasłanych do nas imperialistycznych agentach. O tych wreszcie, którzy czynnie współdziałają z obcymi wywiadami: rewolwerem, sabotażem, dywersją, drobną prowokacją, kłamstwem.

Skąd się ci ludzie wywodzą? Łatwo na to odpowiedzieć. Olbrzymia ich większość — to wysadzeni z siodła przez władzę ludową byli obszarnicy i byli burżuje — wielcy i mali; to kułacy, to spekulanci wiejscy i miejscy, to ci, którzy przed wojną zaprzedali się na śmierć i życie polskiej burżuazji i służyli jej w policji, w wojsku, sądownictwie, to wreszcie kolaboranci z lat okupacji. Tacy ludzie przede wszystkim stanowią mierzwę agenturalnej roboty. Niekiedy zdarza się wśród nich zdemoralizowany robotnik, średniorolny chłop, inteligent. W zasadzie jednak — to rozbitki dawnego ustroju, członkowie wypieranych warstw burżuazyjnych, które — jak mówił towarzysz Bierut — „chwytają się coraz ostrzejszych form walki, zrastających się częstokroć z dywersją, sabotażem, szpiegostwem, z prowokacją, z podziemną akcją bandycką, z działalnością głęboko zakonspirowanych agentur imperialistycznych".

To, co my kochamy, jest przedmiotem ich nienawiści. Nowe dzielnice mieszkaniowe, nowe szkoły, przedszkola, biblioteki, szpitale — wszystko to starliby chętnie z powierzchni ziemi.

I nie łudźmy się. Każdy przyzwoity Polak, każdy uczciwy człowiek pracy, każdy patriota jest przedmiotem ich nienawiści.

Cóż! Agentów jest mała garść. Nas są miliony. Agenci stoją poza nawiasem życia narodowego. Przeciwko nim zwraca się Program Wyborczy Frontu Narodowego, nawołując:



„Wzmacniajmy na każdym kroku władzę ludową;

bądźmy czujni, strzeżmy mienia narodowego i tajemnicy państwowej, tępmy sabotażystów i szpiegów;

walczmy przeciwko oszustwom, plotkom i oszczerstwom reakcyjnej, imperialistycznej propagandy, pogłębiając świadomość polityczną najszerszych mas".

Bez litości, bez pardonu walczyć musimy z plugastwem imperialistycznej agentury, zaśmiecającym nasz wspólny dom. Mamy już duże wyniki w tej walce. Były w r. 1946 w lasach koło Turbacza bandy „Ognia". Dziś już nikt o nich nie pamięta, jak i o podobnych im bandyckich, faszystowskich watażkach z lasów podwarszawskich, podlaskich, kieleckich.

Knuli spiski Mikołajczyk, Bańczyk i im podobni. Rozbito ich doszczętnie.

Prowadzili krecią robotę Tatar, Mossor, Kirchmayer. Zdemaskowano ich i rozbito. Każda próba szpiegowska przeróżnych Turnerów i Robineau kończyła się na ławie oskarżonych.

Zwycięstwa te nad naszymi śmiertelnymi wrogami zawdzięczamy niestrudzonej, ofiarnej pracy funkcjonariuszy bezpieczeństwa, milicji, ORMO. Ich ciężkiej i pełnej poświęcenia służbie zawdzięczamy, że spokojnie możemy pracować, podróżować, uczyć się. Naród polski jest wdzięczny tym, którzy bohatersko zdusili bandytyzm eneszeciarzy, dławią wszelkie próby dywersji, sabotażu i dziś czuwają, by wróg nie ważył się hamować naszego marszu ku lepszej przyszłości.

Przeciwko temu wrogowi Polski Ludowej skierowany jest Front Narodowy wszystkich Polaków, którzy kochają swój kraj ojczysty i pragną jego siły, zamożności i kultury.

M. PREIS

Znalazły się gwoździe

W sklepach GS na terenie gminy Kuźnica Grabowska w pow. wieluńskim dość często daremnie chłopi szukali gwoździ. Budziło to zrozumiałe niezadowolenie wśród mieszkańców. Do najbardziej oburzających się na taki stan rzeczy należał Józef Górecki z gromady Salomony.

Józef Górecki nie tylko sam oburzał się, ale i innych podburzał na zebraniach. Tak długo jednak dzban wodę nosi — dopóki się ucho nie urwie.

Bo trzeba wiedzieć, że wzmiankowany Górecki to sprytna sztuka. Na brak zaopatrzenia potrafił urągać, ale sam jakoś nie bardzo wywiązywał się i z odstaw zboża, i z odstaw mleka i ze spłaty podatku gruntowego. Wiadomo — jak każdy kułak.

Ale przyszła kryska na Matyska. Kułaka wreszcie ukarano grzywną. Kary jednak nie zapłacił. Przyszła więc do Góreckiego społeczna komisja, celem dokonania zajęcia ruchomości na rzecz grzywny i podatków.

I co się wtedy okazało?... Okazało się, że jednak gwoździe widać w gminie były. Bo u Góreckiego znaleziono ich około 150 kg, i to jeszcze w zabitych skrzyniach.

Otworzyły się wtedy oczy tym, którzy gwoździ kupić nie mogli. Otworzyły się oczy i tym, którzy potakiwali narzekaniom kułaka. Zrozumieli, że to on wykupywał gwoździe (a nie tylko gwoździe), by przez stwarzanie sztucznych trudności podrywać zaufanie do władzy ludowej.

Teraz gwoździe trafią do właściwych rąk. Ale konieczne jest, by odpowiednie władze wyjaśniły — w jaki to sposób tak poważne ilości gwoździ trafiły do lepkich rączek kułaka.

Na podstawie korespondencji JÓZEFA JASKÓLSKIEGO

Delegacja polska przywozi narodowi, masom pracującym i partii gorące i serdeczne pozdrowienia XIX Zjazdu KPZR

Przemówienie przewodniczącego KC PZPR, Prezydenta Bolesława Bieruta

DRODZY PRZYJACIELE I TOWARZYSZE!

Delegacja polska przekazała XIX Zjazdowi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego gorące i najserdeczniejsze pozdrowienia od polskich mas pracujących, przekazała narodom ZSRR, ich sławnej i bohaterskiej partii i wielkiemu Wodzowi, Nauczycielowi, Przyjacielowi wszystkich narodów, walczących o pokój, wolność i nowe życie — gorące uczucia przyjaźni, wdzięczności, solidarności od narodu polskiego.

Delegacja polska przywozi nawzajem narodowi polskiemu, masom pracującym i partii gorące, serdeczne pozdrowienia XIX Zjazdu, skierowane do wszystkich bratnich narodów, do wszystkich partii, walczących o pokój, o demokrację, o niepodległość i socjalizm. Delegacja polska przywozi ze Zjazdu historyczne słowa towarzysza Stalina, jego gorący i serdeczny apel do bratnich partii, jego wielkie, idące dziś poprzez cały świat, pobudzające ludzkość, wszystko co jest w niej najlepsze, przodujące, żywe i szlachetne — potężne hasło walki o pokój między narodami.

Nie ma na świecie narodu, nie ma człowieka o czystych uczuciach i sumieniu nie tkniętym trucizną imperialistycznego zwyrodnienia, nie ma wśród uczciwych i przodujących ludzi nikogo, kto by nie rozumiał i nie odczuwał olbrzymiej wagi słów towarzysza Stalina, zawartych w jego ostatnim przemówieniu zjazdowym. Słowa te mobilizować będą niezliczone, milionowe masy do jeszcze bardziej wytężonej, ofiarnej, nieugiętej walki w *potężnych*, rosnących *szeregach* bojowników o pokój między narodami, do nieustraszonej walki z podżegaczami wojennymi, do walki *o wolność, demokrację i niepodległość* narodów na całym świecie. Słowa Józefa Stalina i obrady wielkiego, historycznego Zjazdu przodującej partii proletariatu międzynarodowego — będą ożywiać, uzbrajać ideologicznie, budzić otuchę i wiarę w słuszność wielkiej, niepokonanej, nieśmiertelnej sprawy wyzwolenia ludu pracującego, wiarę w jej niezawodne zwycięstwo.

Nie podobna w kilku krótkich słowach omówić olbrzymie międzynarodowe znaczenie XIX Zjazdu WKP(b), która odtąd będzie nosiła nazwę Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Zjazd ten stanowił wydarzenie polityczne najwyższej wagi, o skali światowej.

Znaczenie tego Zjazdu i sprawy, które były przedmiotem jego obrad dają się streścić w sposób następujący:

Zjazd dał ocenę walk, prac i wydarzeń za 13-letni, niezwykle doniosły w historii ludzkości okres, jaki upłynął od XVIII Zjazdu w 1939 roku. Był to okres wielkiej wojny światowej, okres rozbicia i zdruzgotania faszyzmu przez zwycięskie armie narodów radzieckich, okres wyzwolenia i odrodzenia w oparciu o władzę ludu pracującego szeregu narodów — odrodzenia narodu polskiego.

Dla kapitalizmu światowego był to okres nowych potężnych wyrw w jego systemie, okres znacznego pogłębienia i zaostrzenia się ogólnego kryzysu systemu kapitalistycznego.

Dla narodów radzieckich i narodów wyzwolonych dzięki ich braterskiej pomocy z pęt kapitalizmu był to okres potężnej, twórczej odbudowy i rozbudowy, okres wielkich historycznych przeobrażeń, okres szybkiego wzrostu sił wytwórczych tych narodów, okres przejścia do wielkich budowli komunizmu w ZSRR — był to okres olbrzymiego wzrostu siły, autorytetu, roli ZSRR w świecie, olbrzymiego wzrostu wpływu wielkiego Kraju Rad na świadomość, ideologię, postawę przodujących warstw całej ludzkości. Związek Radziecki stał się dla olbrzymiej większości ludzi w całym świecie niezawodną i niezwyciężoną ostoją pokoju i nadzieją lepszego, szczęśliwego jutra.

Nic przeto dziwnego, że na obrady XIX Zjazdu wielkiej, bohaterskiej partii narodów radzieckich zwrócone były oczy całego świata.

Zjazd poprzedziło opublikowanie nowego, historycznego dzieła towarzysza Stalina pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR". Doniosłe znaczenie tej epokowej pracy nie tylko dla narodów radzieckich, ale i dla wszystkich krajów, budujących socjalizm, przełomowe jej znaczenie dla nauki ekonomicznej, dla nauk społecznych, dla marksizmu-leninizmu odczute i docenione zostało przez całą przodującą część ludzkości.

XIX Zjazd przyjął tę pracę za podstawę programowych wytycznych i zadań partii.

W oparciu o genialną analizę naukową towarzysza Stalina, w oparciu o wielkie osiągnięcia gospodarcze, kulturalne i moralno-polityczne w historycznym okresie, jaki upłynął od XVIII Zjazdu — XIX Zjazd partii wykazał w świetle niezbitych faktów i procesów historycznych niewzruszoną moc i wyższość ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym.

XIX Zjazd wytyczył jasną drogę przejścia społeczeństwa radzieckiego do następnej, wyższej fazy rozwojowej — do komunizmu. W tym wyraża się najdobitniej wielka, historyczna rola XIX Zjazdu.

Zjazd ustalił wytyczne piątej pięciolatki — nieodparte świadectwo nieustannego, coraz szybszego rozkwitu gospodarczego Związku Radzieckiego, wzrostu jego potęgi gospodarczej i wzrostu dobrobytu ludności.

Zjazd uchwalił nowy Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — dokument niezmiernej wagi, świadczący o ogromnych osiągnięciach wielkiej partii Lenina — Stalina, o nowym zasięgu praw i obowiązków członka partii, odpowiadających zadaniom nowego okresu, dokument, który będzie twórczym bodźcem dla wszystkich bratnich partii.

Nie mniej doniosła była międzynarodowa rola XIX Zjazdu, jego potężne znaczenie dla mas pracujących całego świata. Zjazd uwypuklił z niezwykłą siłą nie tylko potężną i niewzruszoną zwartość i monolitność wielkiej 7-milionowej partii Lenina — Stalina, ale i jej najgłębszy i wzruszający w swym wyrazie patriotyzm, ofiarność i żelazną wolę w pracy nad rozbudową siły, dobrobytu i kultury społeczeństwa radzieckiego. Z obrad, z atmosfery Zjazdu promieniował równocześnie z niezwykłą siłą internacjonalizm, najgłębsze tętno uczuć solidarności międzynarodowej i gotowości oddania wszystkich sił dla wielkiej sprawy zabezpieczenia pokoju między narodami, poparcia i solidarności z walką wszystkich narodów o ich niepodległość. Troska o pokój, o braterstwo między wolnymi narodami biła z nieodpartą mocą ze wszystkich przemówień, z całokształtu obrad Zjazdu. Z głębokim poczuciem odpowiedzialności za sprawę pokoju, jako największego problemu ludzkości dopóki istnieje imperializm, Zjazd dawał nieprzerwanie wyraz gotowości poświęcenia sprawie pokoju wszystkich rosnących szybko i nieprzerwanie sił narodów radzieckich.

Doniosłe uchwały XIX Zjazdu winny być głęboko, gruntownie i wszechstronnie przestudiowane i przyswojone przez każdego, kto pragnie kroczyć aktywnie w szeregach bojowników o nowy, lepszy ustrój społeczny, o pokój między narodami, o niepodległość, demokrację i socjalizm.

Oto, Drodzy Towarzysze i Przyjaciele, to, co się da w paru słowach powiedzieć o Zjeździe. Naród polski stoi w chwili obecnej przed doniosłym aktem politycznym, jakim są wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wielka, pobudzająca siła idei, które promieniowały na świat cały w historycznych dniach Zjazdu, stanie się niewątpliwie i dla naszego narodu twórczym bodźcem cementującym i mobilizującym jeszcze mocniej nasze szeregi — szeregi Frontu Narodowego zarówno w najbliższe dni kampanii wyborczej, jak i w dalszej wielkiej pracy nad budowaniem wielkości, potęgi i szczęśliwego jutra naszej ojczyzny.

Niech żyje i krzepnie nasz Front Narodowy!

Precz z podżegaczami wojennymi!

Niech żyje pokój między narodami!

Niech żyje długie, długie lata wielki Przyjaciel narodu polskiego, Chorąży pokoju Józef Stalin!

Partii Lenina-Stalina przypadła w udziale wielka szlachetna misja historyczna utorowania ludzkości drogi do komunizmu

Przemówienie tow. K. J. Woroszyłowa na XIX Zjeździe KPZR

Towarzysze!

XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zakończył swe prace. Nie ulega wątpliwości, że w chlubnych dziejach partii Lenina-Stalina obecny Zjazd zajmie wybitne miejsce.

Zjazd, który zebrał się w warunkach, gdy naród radziecki dokonuje stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu, podsumował bilans walki i zwycięstw naszej partii oraz nakreślił perspektywy naszego dalszego marszu naprzód.

Obrady Zjazdu były wymowną manifestacją najgłębszego zaufania naszej partii do swego kierownictwa stalinowskiego, gorącej miłości i bezgranicznego przywiązania do wielkiego Wodza i Nauczyciela — towarzysza Stalina *(burzliwa owacja; wszyscy wstają).*

Zjazd wysłuchał referatu sekretarza KC WKP(b) towarzysza Malenkowa, który zawierał wyczerpujące sprawozdanie Komitetu Centralnego ze swej działalności w okresie między XVIII i XIX Zjazdem oraz nakreślił zadania partii na najbliższy okres. Z niezwykłym entuzjazmem Zjazd uchwalił rezolucję aprobującą linię polityczną i działalność praktyczną KC WKP(b) *(długotrwałe oklaski).*

Dyskusja nad referatem sprawozdawczym o działalności KC WKP(b) wykazała raz jeszcze wielką jedność partii Lenina — Stalina, jej ścisłe zespolenie wokół Komitetu Centralnego i nierozerwalną więź z najszerszymi masami pracującymi.

Na podstawie referatu przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania, towarzysza Saburowa, Zjazd zatwierdził dyrektywy w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951 — 1955. Dyrektywy przewidują dalszy potężny rozwój gospodarki narodowej ZSRR i zapewniają dalszy znaczny wzrost dobrobytu i poziomu kulturalnego ludności. Wykonanie piątego Planu Pięcioletniego będzie poważnym krokiem naprzód na drodze rozwoju od socjalizmu do komunizmu.

Ogromne znaczenie mają uchwały Zjazdu o zmianach w Statucie partii.

Odtąd partia nasza będzie się nazywała **Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego**. Nowa nazwa partii wyraża jak najściślej marksistowską treść zadań partii. Zrezygnowanie z podwójnej nazwy partii — „komunistyczna" — „bolszewicka" — odzwierciedla ten epokowy fakt, że zasady leninowsko-stalinowskie odniosły w naszej partii całkowite i niepodzielne zwycięstwo.

Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przyjęty na podstawie referatu sekretarza KC WKP(b) towarzysza Chruszczowa, uogólnia ogromne doświadczenie organizacyjne zdobyte przez partię po XVIII Zjeździe. Zmiany wniesione przez Zjazd do Statutu oznaczają nowy, wyższy etap w rozwoju partii, odpowiadający zadaniom walki o zbudowanie społeczeństwa komunistycznego.

W rezolucji „O ponownym opracowaniu programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego" Zjazd uznał za konieczne dokonanie ponownego opracowania istniejącego programu partii. Powołana przez Zjazd Komisja, która ma ponownie opracować program, kierować się będzie podstawowymi tezami nowego genialnego dzieła towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR". Idee tej pracy stalinowskiej oświetlają naszą drogę naprzód ku całkowitemu zwycięstwu komunizmu *(długotrwałe oklaski).*

Po przedyskutowaniu najważniejszych zagadnień budownictwa partyjnego, gospodarczego i kulturalnego oraz powzięciu historycznych uchwał w tych sprawach, Zjazd wybrał kierownicze organy partii — Komitet Centralny i Centralną Komisję Rewizyjną.

Nowowybrany Komitet Centralny przystępuje do pracy nad wykonaniem uchwał Zjazdu, uzbrojony w przebogate doświadczenie i w stalinowską naukę o budownictwie komunistycznym. Partia wie, że jej Komitet Centralny z towarzyszem Stalinem na czele zapewni pomyślne wykonanie gigantycznych zadań naszej ojczyzny *(burzliwe, długotrwałe oklaski).*

Przemówienie towarzysza Stalina, którego z taką ogromną uwagą słuchali delegaci na Zjazd i nasi drodzy goście, stanowić będzie wielki program walki i zwycięstw. Przemówienie naszego Wodza i Nauczyciela, towarzysza Stalina, będzie dla wszystkich ludzi radzieckich, dla mas pracujących wszystkich krajów natchnieniem i wytyczną działania w ich szlachetnej walce o pokój między narodami, przeciwko podżegaczom wojennym *(burzliwe, długotrwałe oklaski).*

Towarzysze! Cały okres historyczny dzieli XIX Zjazd od XVIII Zjazdu. Historia nie zna okresu, w którym by zaszło więcej wydarzeń o znaczeniu światowym, aniżeli okres ubiegły.

Początek tego okresu, jak wiadomo, stał pod znakiem ogromnych osiągnięć partii w walce o wykonanie planu trzeciej Pięciolatki Stalinowskiej.

Gdy Niemcy hitlerowskie i ich satelici, dokonując zdradzieckiej napaści na Związek Radziecki, przerwali jego twórczą pracę, naród nasz z partią Lenina — Stalina na czele przeciwstawił wrogowi ekonomiczną i militarną potęgę państwa socjalistycznego, moralno - polityczną jedność swych szeregów, płomienny patriotyzm i nieugiętą wolę walki o wolność i niepodległość ojczyzny socjalistycznej.

W samotnych zmaganiach z faszyzmem niemieckim siły zbrojne Związku Radzieckiego, wyposażone w pierwszorzędną broń radziecką i wyekwipowane w najrozmaitszy nowoczesny sprzęt wojenny, dowodzone przez generałów, admirałów i marszałków szkoły stalinowskiej, pod przewodem największego stratega Rewolucji Socjalistycznej i genialnego Wodza, towarzysza Stalina, swą walecznością, bezgranicznym bohaterstwem i prawdziwym kunsztem wojennym okryły ojczyznę nieśmiertelną chwałą *(burzliwe oklaski).*

Groźnym orężem w ręku dowództwa naszych armii, frontów i ich sztabów, była stalinowska wojenna nauka zwyciężania.

Za pomocą tego wspaniałego oręża, radzieckie siły zbrojne, w wyniku szeregu historycznych bitew, które stały się dziś klasycznymi wzorami stalinowskiej sztuki operacyjno-strategicznej, odniosły całkowite zwycięstwo; wróg został rozgromiony i skapitulował *(długotrwałe oklaski).*

Po zwycięskim zakończeniu Wielkiej Wojny Narodowej nasz naród pod kierownictwem partii dokazał cudów bohaterstwa pracy, przedterminowo wykonał czwartą powojenną Pięciolatkę Stalinowską i skutecznie rozwiązuje zadania w dziedzinie nowego, potężnego rozwoju ekonomiki i kultury socjalistycznej.

Dzisiaj możemy powiedzieć, że nigdy jeszcze ojczyzna nasza nie była tak wielka i potężna, tak pełna sił żywotnych i energii twórczej jak obecnie! *(długotrwałe oklaski).*

W wyniku przebytej drogi, odniesionych zwycięstw i osiągnięć wzrósł niezmiernie autorytet międzynarodowy Związku Radzieckiego, zwiększyło się jego oddziaływanie na rozwój wydarzeń światowych.

Już w 1927 roku towarzysz Stalin mówił, że w toku dalszego rozwoju historycznego „będą się kształtować dwa ośrodki w skali światowej: ośrodek socjalistyczny, skupiający kraje ciążące ku socjalizmowi, i ośrodek kapitalistyczny, skupiający kraje ciążące ku kapitalizmowi".

Życie potwierdziło w pełni to genialne stalinowskie przewidywanie.

„Państwo radzieckie — powiedział w referacie sprawozdawczym KC WKP(b) towarzysz Malenkow — nie jest już obecnie odosobnioną wyspą otoczoną przez kraje kapitalistyczne".

Idziemy naprzód w jednolitym froncie z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Sympatyzują z nami i popierają nas postępowi i uczciwi ludzie całego świata. Rosną nieustannie nasze siły, siły milionów prostych ludzi, którzy zrzucili okowy kapitalizmu, którzy stanęli pod sztandarem walki o nowe, szczęśliwe życie dla siebie i dla przyszłych pokoleń.

Zupełnie odmienny obraz przedstawia skazany na zagładę obóz kapitalistyczny.

W obozie kapitalistycznym coraz bardziej zaostrzają się sprzeczności między krajami i rosną sprzeczności wewnątrz tych krajów, coraz groźniej nadciąga nowy kryzys ekonomiczny, nieubłaganie wzrasta bezrobocie i towarzysząca mu nieuchronnie pauperyzacja mas pracujących.

Imperializm amerykański, który podjął się roli zbawcy kapitalizmu, usiłuje zjednoczyć siły reakcyjne całej kuli ziemskiej, dąży do rozpętania nowej wojny światowej przeciwko ZSRR i krajom obozu demokratycznego, licząc na zdobycie w ten sposób panowania nad światem.

Kierowani przez partię Lenina — Stalina ludzie radzieccy, wespół z setkami milionów obrońców pokoju innych krajów, wespół z uczciwymi ludźmi całego świata, walczyli i będą walczyć nieustannie o pokój, niezawisłość i wolność narodów.

Obecny Zjazd z nową siłą potwierdził, że partia nasza jak i cały naród radziecki zdecydowane są niezłomnie bronić pokoju i obronić pokój.

Nie oznacza to, że możemy choć na chwilę osłabić uwagę, jakiej udzielamy zagadnieniom obrony państwa radzieckiego.

Partia nasza, rząd i cały naród radziecki uważały i nadal będą uważać za swój najważniejszy obowiązek zapewnienie zdolności obronnej ojczyzny socjalistycznej, wszechstronne umacnianie gotowości ludzi radzieckich spotkania w pełnym uzbrojeniu każdego agresora.

Towarzysze! Uchwały powzięte przez nasz Zjazd otwierają przed partią, przed całym narodem radzieckim nowe wspaniałe horyzonty pokojowej twórczej pracy w imię zbudowania komunizmu w naszym kraju.

Realizacja uchwał przyjętych przez Zjazd uczyni ojczyznę radziecką jeszcze potężniejszym mocarstwem i będzie wielkim wkładem do sprawy umocnienia całego obozu demokracji i socjalizmu, do sprawy utrwalenia pokoju na całym świecie.

Bratnie partie komunistyczne i robotnicze, masy pracujące wszystkich krajów, cała ludzkość postępowa, wzbogacone przez nasze doświadczenie, z jeszcze większym zdecydowaniem pójdą drogą wolności i postępu.

Na tym polega wielkie międzynarodowe znaczenie XIX Zjazdu naszej partii.

O doniosłym znaczeniu naszej wielkiej sprawy dla mas pracujących wszystkich krajów, dla całej postępowej ludzkości świadczą dobitnie pozdrowienia dla XIX Zjazdu, które tutaj przekazywali przedstawiciele bratnich partii komunistycznych i robotniczych.

Partii Lenina—Stalina przypadła w udziale wielka, szlachetna misja historyczna — zapewnić zbudowanie społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju i w ten sposób utorować całej ludzkości drogę do komunizmu *(długotrwałe oklaski).* Wiemy, że czeka nas nie tylko radość zwycięstw, nieuchronne są również trudności, ale wiemy także, że partia Lenina—Stalina pod przewodem swego genialnego Wodza przezwycięży wszystkie trudności i odniesie całkowite zwycięstwo *(burzliwe oklaski).*

Abyśmy mogli jednak wykorzystać pełniej wszystkie nasze możliwości i szybciej kroczyć naprzód ku wytkniętemu celowi, usuwając z drogi wszelkie trudności i przeszkody, musimy zdecydowanie walczyć z niedociągnięciami w pracy, przezwyciężać nastroje niefrasobliwości, beztroski i samouspokojenia.

Niezastąpioną bronią w walce partii z niedociągnięciami, błędami i wszelkiego rodzaju bolączkami jest krytyka i samokrytyka. Umacnia ona partię, podnosi jej zdolność bojową, zacieśnia i pogłębia jej więź z masami, rozwija twórczą aktywność szeregów partyjnych i wszystkich ludzi pracy.

Towarzysze! Partia Lenina—Stalina cieszy się bezgraniczną miłością wielomilionowego narodu radzieckiego.

Ku naszej partii, ku jej wielkiemu Wodzowi towarzyszowi Stalinowi kierują się spojrzenia ludzi pracy i postępu na całym świecie, tych wszystkich, którzy pragną szczęścia dla siebie, dla swych dzieci, dla przyszłych pokoleń. Niech mi wolno będzie oświadczyć z tej wysokiej trybuny, że partia nasza wykona swą historyczną misję do końca. Zwycięski sztandar — sztandar Marksa—Engelsa—Lenina—Stalina — będzie nadal powiewał dumnie nad wyzwoloną i odrodzoną ziemią! *(burzliwe, długotrwałe oklaski).*

Przyjemna i radosna jest świadomość, że naród radziecki buduje i tworzy nowe życie pod przewodem naszego genialnego Nauczyciela, Wodza i Przyjaciela, towarzysza Stalina, którego światły umysł, potężna wola i bezgraniczna miłość do człowieka są rękojmią nowych zwycięstw, rękojmią pomyślnego rozwiązania zadań budownictwa komunistycznego, postawionych przez XIX Zjazd naszej partii *(burzliwe, długotrwałe oklaski).*

Niech żyje nasz potężny i wolny naród, twórca nowego, komunistycznego społeczeństwa! *(długotrwałe oklaski).*

Niech żyje wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, partia Lenina-Stalina — promotor i organizator wszystkich zwycięstw narodu radzieckiego! *(długotrwałe oklaski).*

Chwała wielkiemu Wodzowi i Nauczycielowi mas pracujących i całej postępowej ludzkości, genialnemu Budowniczemu komunizmu, towarzyszowi Stalinowi! *(burzliwe, długotrwałe oklaski przechodzące w owację; wszyscy wstają. Okrzyki: „Hura", „Wielkiemu towarzyszowi Stalinowi — hura!")*

Ogłaszam XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego za zamknięty *(burzliwe oklaski; wszyscy wstają. Okrzyki: „Towarzyszowi Stalinowi — hura!", „Chwała Wielkiemu Stalinowi!" Delegaci na Zjazd i goście z ogromnym entuzjazmem śpiewają hymn partyjny „Międzynarodówkę". Ponownie zrywa się burzliwa owacja na cześć Wielkiego Stalina. W całej sali rozlegają się w wielu językach okrzyki na cześć Wielkiego Stalina — ukochanego Wodza i Nauczyciela).*

Z całego świata

PEKIN. — W celu kontynuowania pomyślnie rozpoczętej walki o pokój Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku postanowił utworzyć stały komitet łączności obrońców pokoju tych krajów. Siedzibą komitetu jest Pekin.

TOKIO. — Władze japońskie wydały policji nakaz aresztowania siedmiu delegatów japońskich, którzy brali udział w obradach Kongresu Obrońców Pokoju w Pekinie.

TEHERAN. — Premier Mossadik oświadczył 16 października, że „Iran zmuszony jest zerwać stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią".

TOKIO. — Rząd japoński podał oficjalnie do wiadomości o zmianie nazwy „korpusu rezerwy policyjnej" na tzw. „korpus bezpieczeństwa narodowego". Korpus ten liczy 110.000 żołnierzy i oficerów, a do końca bieżącego roku jego stan liczebny ma wzrosnąć do 180.000 ludzi.

PEKIN. — Szef koreańsko-chińskiej delegacji rozejmowej, gen. Nam Ir wystosował dnia 15 bm. protest przeciwko zranieniu trzech jeńców na wyspie Kożedo w dniu 11 października.

NOWY JORK. — W dniu 14 bm. Zgromadzenie Ogólne NZ dokonało wyboru swych władz.

Przewodniczącym VII sesji Zgromadzenia wybrany został kandydat amerykański — minister Spraw Zagranicznych Kanady — Pearson. Delegacje ZSRR, Republiki Ukraińskiej, Republiki Białoruskiej, Polski i Czechosłowacji głosowały przeciwko kandydaturze Pearsona — za kandydaturą Indii.

W skład Komisji Mandatowej weszli przedstawiciele: ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Belgii, Burmy, Libanu, Nowej Zelandii, Panamy, Paragwaju i Szwecji.

PARYŻ. — W sali Mulite w Paryżu odbyła się wielka manifestacja pod hasłem uwolnienia skazanego na długoletnie więzienie, młodego obrońcy pokoju, Henri Martina.

Uroczysta akademia w 10 rocznicę bohaterskiej śmierci 50 bojowników ludu polskiego

WARSZAWA 16. 10.

W sali MBP w Warszawie, w 10 rocznicę bohaterskiej śmierci 50 wiernych synów narodu, członków PPR i bojowników GL, straconych na szubienicach przez hitlerowskich okupantów, odbyła się uroczysta akademia.

W prezydium akademii, której przewodniczył jeden z najstarszych działaczy polskiego ruchu rewolucyjnego, członek Rady Naczelnej ZBoWiD, Franciszek Łęczycki, zasiedli m. in.: członek KC PZPR min. Kazimierz Mijal, sekretarz Międzynarodowej Federacji Uczestników Ruchu Oporu (FIR) — Edward Kowalski.

Po odegraniu hymnu narodowego akademię zagaił weteran polskiego ruchu rewolucyjnego — Fr. Łęczycki.

Obszerny referat wygłosił członek KC PZPR, min. Kazimierz Mijal.

Pinay żąda zniesienia nietykalności poselskiej Duclos

PARYŻ, 16. 10.

Prasa donosi, że prokurator paryskiego sądu wojskowego wystosował do przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego pismo, w którym domaga się pozbawienia nietykalności poselskiej Jacques Duclos, Francois Billoux i kilku innych deputowanych komunistycznych.

Woj. łódzkie wykonało dzienny plan skupu ziemniaków w 133,5 proc.

W dniu 14 bm. chłopi województwa łódzkiego wykonali dzienny plan skupu ziemniaków w 133,5 proc. W dostawach ziemniaków nadal przoduje powiat łowicki, który do dnia 14 października wykonał 70,9 proc. planu miesięcznego. Dalsze miejsca zajmują powiaty: Kutno — 59,1 proc. oraz Łódź — 45,1 proc. planu miesięcznego.

W ostatnich dniach dzienne plany skupu ziemniaków są wysoko przekraczane przez poszczególne powiaty. Na przykład w dniu 14 bież. mies. wszystkie powiaty woj. łódzkiego wykonały plan dzienny z poważną nadwyżką, z wyjątkiem Brzezin i Skierniewic.

* * *

Dnia 15 bm. sześć powiatów woj. łódzkiego wykonało dzienny plan dostawy żywca z nadwyżką. W dniu tym najlepsze wyniki uzyskał powiat rawsko - mazowiecki, wykonując dzienny plan w 137,3 proc. Nie wykonały zaś dziennego planu powiaty: kutnowski, brzeziński, łęczycki, radomszczański, sieradzki i wieluński.

W realizacji skupu trzody chlewnej przoduje pow. łaski, który do 14 bm. uzyskał 82,8 proc. miesięcznego planu. Na ostatnim miejscu znajduje się pow. sieradzki (19,3 proc. miesięcznego planu).

Łódzka DBOR zdobyła tytuł najlepszej w kraju

Nasz korespondent, tow. Majchrowicz pisze:

W tych dniach w Centralnym Zarządzie ZOR odbyło się posiedzenie komisji współzawodnictwa z udziałem przedstawicieli terenowych Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych. Posiedzenie poświęcone było omówieniu wyników współzawodnictwa pracy w I półroczu br. między poszczególnymi Dyrekcjami.

Pierwsze miejsce i tytuł najlepszej Dyrekcji — przyznano Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w Łodzi.

Drugie miejsce zajęła DBOR — Katowice, a trzecie — DBOR Wrocław.

Z każdym dniem wzrasta aktywność Komitetów Obwodowych Frontu Narodowego

(Dokończenie ze str. 1)

trzebny również jest sklep z artykułami spożywczymi. Zastępca przewodniczącego Prezydium DRN Łódź - Północ wysłuchuje uwag agitatorów i zapewnia, że w miarę możności przedstawione sprawy załatwione będą pozytywnie.

Dzielnie wywiązuje się w akcji agitacyjnej nauczycielstwo szkoły Nr 120. Na wyróżnienie zasługuje też praca grupy agitatorów-studentów.

Ośrodek Zdrowia z ul. Łagiewnickiej zobowiązał się przysłać do Komitetu 18 agitatorów, przysłał zaś tylko 8, a i ci nie zawsze się zgłaszają do pracy.

Komitet Wyborczy Obwodu Nr 237, w krótkim okresie dzielącym nas od wyborów, na pewno dołoży starań, aby agitatorzy dotarli do każdego mieszkańca.

* * *

Poważnym wkładem pracy poszczycić się może Komitet Obwodu Nr 13 z terenu Dzielnicy Śródmiejskiej. Uruchomił on ponad 100 agitatorów, w tym znaczną ilość młodzieży. Młodzi agitatorzy pełnią swą zaszczytną funkcję z oddaniem i entuzjazmem. W obwodzie tym wszyscy członkowie Komitetu aktywnie włączyli się do kampanii wyborczej. Z oddaniem pełni swe obowiązki ob. Gałązka, kierownik pracy masowo-politycznej. Komitet organizuje odczyty w Szkole Pielęgniarskiej. Rozwinął też na szeroką skalę zebrania domowe w mieszkaniach wyborców. Takich zebrań odbyło się już kilkanaście, a zaplanowanych jest jeszcze 12. Cieszą się one zazwyczaj liczną frekwencją mieszkańców danego bloku i dają możność większego zbliżenia agitatorów do wyborców.

Komitet Obwodu Nr 13 stara się stosować wciąż nowe formy agitacji masowej. Obecnie przygotowuje się gazetkę ścienną o tematyce wyborczej. Będzie ona wywieszona w gablotce przed siedzibą Komitetu przy ul. 22 Lipca. Poza tym przygotowuje się tzw. gazetkę wędrowną, którą wykonają ZMP-owcy. Gazetka wędrowna będzie wywieszana kolejno w szeregu domów.

Zbiorowe pogadanki z mieszkańcami poszczególnych bloków, gazetki ścienne itp. formy agitacji są słuszne i celowe. Winny one być przejęte i stosowane w innych obwodach naszego miasta.

* * *

Komitet Wyborczy Frontu Narodowego gminy Babice, pow. łódzkiego, mieści się w budynku GRN w Kazimierzu. Komitet ten zorganizował jedną pogadankę o wyborach w miejscowej szkole oraz drugą — w Babicach. Ale na tym działalność jego urwała się. Sześciu gromad, wchodzących w zakres działania Komitetu dotychczas nie obsłużono. Wielu wyborców jeszcze nie nie wie o swych kandydatach na posłów.

OKIEM korespondenta

Każde usprawnienie przynosi korzyść

Jednym z racjonalizatorów w ZPDz im. Plater, jest ob. Antoni Glewicz. Ostatnio zastosował on na pozór drobne usprawnienie, ale każde usprawnienie jest ważne, każde przynosi korzyści.

Normalnie do napędu maszyn szwalniczych stosowane są paski skórzane, zwane popularnie „biczami". Ob. Glewicz zastosował w ich miejsce sznurki, gotowane w kalafonii z mieszanką oliwy i parafiny.

Paski zastępcze w chwili obecnej zastosowano celem wypróbowania ich na kilku tylko maszynach. Pracują one już szereg tygodni i niewątpliwie zdadzą egzamin wytrzymałości.

Usprawnienie to pozwoli na poczynienie oszczędności na paskach skórzanych.

CECYLIA PODGÓRSKA
ZPDz. im. E. Plater

Konkurs racjonalizatorski w Łódzkiej Fabryce Maszyn

Niedawno w Łódzkiej Fabryce Maszyn klub racjonalizatorów ogłosił konkurs na największą ilość zgłoszonych projektów racjonalizatorskich. Minimalna ilość projektów na IV kwartał wynosi — 10. Przyznane zostaną trzy nagrody: radioodbiornik marki „Mazur", patefon i 10 płyt oraz aparat fotograficzny i 10 rolek błon filmowych.

Organizatorzy konkursu mają pewność, że nasi czołowi racjonalizatorzy, jak na przykład ob. ob. Madziarek, Kopczański i inni będą ubiegać się o zdobycie pierwszej nagrody. Inicjatywa klubu racjonalizatorów naszej fabryki powinna znaleźć naśladowców w innych zakładach.

STANISŁAW GŁOWACKI
Łódzka Fabryka Maszyn

Ponad 1.000 m tkanin dziennie więcej

Stanisław Kutynia z ZPB im. Stalina pracuje w zawodzie farbiarskim od siedmiu lat. Biorąc pod uwagę jego pełne kwalifikacje — zlecono mu ostatnio obsługę tzw. aparatu ciągłego. Przeciętnie na aparacie tym wynosi 1.600 m tkaniny na jedną roboczogodzinę.

Wiadomym było, że w ciągu dnia zdarzały się przestoje 3—4 zrywy tkanin, co miało znaczny wpływ na wydajność aparatu oraz powodowało niszczenie się wielu metrów towaru.

Ob. Kutynia, już po czterech dniach obsługiwania aparatu doszedł do wniosku, że przyczyną zrywów jest tzw. naprężacz, który dotychczas pozostawał nieruchomy. Chcąc to zlikwidować — Kutynia zastosował prowizoryczną sprężynę, przymocowując ją do maszyny. Dało to nadspodziewane wyniki: skończyły się zrywy.

Kierownik farbiarni, tow. Kluczniak i majster, tow. Kielbik, obliczyli, że przy zastosowaniu tego usprawnienia będzie można zwiększyć dzienną produkcję o ponad 1.000 m. Zlikwidowanie zrywów przyczyni się również do podniesienia jakości całej partii towaru.

Usprawnienie Stanisława Kutyni wymaga jeszcze uzupełnienia w postaci opracowania rysunków itp. Niezawodnie referat racjonalizacji zajmie się tą sprawą.

FRANCISZEK MICHALAK
ZPB im. Stalina

Wykaz premii wylosowanych w ciągnieniu Narodowej Pożyczki w dziewiątym dniu losowania

Premie zł. 250 Nr		1833	1834
5032	13425	13430	27326
28824	28827	51241	54664
98845	108502	108510	194523
197756	215285	227375	227379
232405	232406	236916	236947
236950	239644	239645	255976
267407	270361	270367	277030
293881	293895	318368	338900
340441	340446	346388	359242
370096	370100	399969	400029
400030	404876		
444839	449896		449900
460146	472957	486470	588544
593386	593388	626356	620107
626355	626356	651985	653484
672652	672660	710073	710078
715836	715839	721106	732018
741571	741578	753692	753694
753698	772763	778171	778174
791752	791756	802419	802420
803401	806212	812521	812522
817811	817817	817820	834261
834262	837110	843257	843434
843437	843433	846161	846163
847971	855426	862109	873375
883267			
Premie zł. 250 Nr			507785
544653	544660	569026	569030
574642	574649	584993	584995
932942	932949	934323	934324
934330	942099	944773	955023
955025	959059	967642	967646
967650	970834	970835	
Premie zł. 250 Nr			898271
898277	899032	899037	899038
904415	916374	922533	932941
Wykaz premii wylosowanych w dniu 8 października 1952 roku			
Premia zł. 250 Nr		5448	5449
14225	40600	58395	59752
59753	104988	117169	118226
125130	151613	152258	163191
163195	167900	182331	185916
227609	233495	238311	238317
246442	251509	276073	286128
303202	355265		
Premie zł. 250 Nr			358613
358614	358616	363210	380439
383634	384794	384797	384798
393112	403092	445578	451469
467218	469161	536677	536678
570630	542323	566177	573795
573797	583633	583834	603987
605988	699791	699993	699995
702865	702866	721769	723885
725483	726162	726163	732300
759081	759082	759086	759087
787728	789706	806437	812198
812200	818355	818357	824525
824527	863912	863919	872064
876368	892938	893714	901376
924404	944664	951149	972332
975364	975369	979773	979777
Wykaz premii wylosowanych w ósmym dniu losowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski (9. X. 1952 roku)			
Premia zł. 10.000 Nr			667320
Premie zł. 5.000 Nr		48246	98732
Premie zł. 1.000 Nr			54667
194522	270365	275294	406021
600791	602925	667314	845897
855421	862194	891829	916379
Premie zł. 500		Nr 5035	28821
48242	54661	54666	108508
215281	215286	223918	227372
236915	255974	255980	270364
293892	340443	340448	346390
359245	370093	397172	397174
400025	406025	428131	454580
542213	544656	547675	547678
547680	548033	574647	574648
585000	602927	620110	633792
688473	710071	715835	741573
747934	747937	748396	803407
812523	812529	817301	832531
843251	845893	847977	862193
898278	916380	922537	955024
959052	968112	968113	

Piotrkowska nie może być „ulicą martwą"

Usprawnienia komunikacji tramwajowej domagają się mieszkańcy Łodzi

Z dniem 1 października br. zmienione zostały trasy większości linii tramwajów łódzkich. Od tego czasu minęły dwa tygodnie — okres czasu wystarczający na ocenienie czy ta innowacja była słuszna, czy usprawniła komunikację w mieście. Odpowiedź na to pytanie dają sami pasażerowie. Do redakcji naszej napływają listy korespondentów i czytelników, którzy opisują „dantejskie" sceny, jakie rozgrywają się w przeładowanych tramwajach w godzinach rannych i popołudniowych.

Zastanówmy się czy konieczna była zmiana rozkładu jazdy i trasy. Przed trzema laty ul. Piotrkowska była po prostu „zakorkowana". Tutaj koncentrował się ruch pieszy i kołowy, tędy przebiegały niemal wszystkie linie tramwajowe. Po wybudowaniu trasy Północ - Południe przerzucono tutaj kilka linii tramwajowych, wydatnie odciążając główną arterię miasta. Zdawać by się mogło, że po wybudowaniu trasy P-P i kilku węzłów tramwajowych w mieście komunikacja tramwajowa ulegnie znacznemu usprawnieniu. Tymczasem Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne z jednej krańcowości wpadło w drugą. Na ul. Piotrkowskiej już niemal całkowicie zlikwidowano komunikację tramwajową, kierując wszystkie pociągi w Al. Kościuszki i ul. Kilińskiego. W wyniku tego zamiast dawniejszego „korka" na ul. Piotrkowskiej mamy obecnie aż dwa. Al. Kościuszki i ul. Kilińskiego sunie tramwaj za tramwajem, a ze względu na duży ruch wozów konnych i pojazdów mechanicznych, tworzą się zatory, tramwaje się spóźniają, a ul. Piotrkowska jest zupełnie pusta.

Nic też dziwnego, że codziennie w przeładowanych tramwajach konduktorzy muszą wysłuchiwać narzekań pasażerów na MPK, na nowy niedogodny rozkład jazdy. Trasy linii tramwajowych zostały zmienione w sposób nieprzemyślany i obecnie mieszkańcy niektórych przedmieść by dostać się do pracy muszą się dwukrotnie, a nieraz trzykrotnie przesiadać. I tak na przykład pracownicy fabryk i zakładów na Widzewie, którzy mieszkają na Radogoszczu lub w Osiedlu przy ul. Ziołowej by dostać się do pracy na Widzew muszą wysiąść z tramwaju przy ul. Ogrodowej róg Nowomiejskiej i stamtąd przejść ponad pół km. do ul. Obrońców Stalingradu by dostać się do 10. Przedtem studenci, zamieszkujący na Osiedlu w Arturówku mogli 13 bezpośrednio dostać się do swych uczelni na ul. Narutowicza. Obecnie muszą się przesiadać. 6 kursująca obecnie z Chojen jedzie na ul. Nowotki okrężną trasą przez ul. Żeromskiego, robiąc zupełnie niepotrzebne półkole.

Pasażerowie słusznie domagają się od MPK ustanowienia takich tras, które by bez dróg okrężnych, bezpośrednio łączyły przedmieścia z centrum miasta. Należy w komunikacji tramwajowej wykorzystać ul. Piotrkowską, która jest przecież główną arterią naszego miasta i do czasu założenia na niej trakcji trolejbusowej z ruchu tramwajowego nie może być wyeliminowana.

Usprawnienia komunikacji tramwajowej domaga się ludność pracująca naszego miasta i tą sprawą winna zająć się dyrekcja MPK. Należy tak opracować rozkład jazdy tramwajów łódzkich, by był on dogodny dla ludzi dojeżdżających do pracy z najdalszych przedmieść.

BIE

Kary na awanturników i pijaków

Od dłuższego czasu w naszym mieście przeprowadzana jest na szeroką skalę akcja, mająca na celu zwalczanie awanturnictwa i pijaństwa. Mimo to jednak znajdują się jeszcze aspołeczne jednostki, które nadal nadużywają alkoholu, wywołując w stanie nietrzeźwym awantury w miejscach publicznych. Takich jednak pijaków i awanturników karzą z całą surowością komplety orzekające przy Prezydiach DRN.

Ostatnio komplet orzekający przy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź — Północ skazał szereg awanturników na pracę poprawczą na okres od 4 do 8 tygodni. I tak za wywołanie awantury w stanie nietrzeźwym skierowani zostali do pracy poprawczej na okres 2 miesięcy: Czesław Raczkowski, zamieszkały przy ulicy Żytniej 5 i Bronisław Lewandowski, zamieszkały przy ulicy Limanowskiego 89. Na 6 tygodni pracy poprawczej skierowani zostali Eugeniusz Łuczywek, zamieszkały przy ulicy Srebrzyńskiej 103 i Wacław Kacerka, zamieszkały przy ulicy Adwokackiej 5.

Ponadto za podobne przewinienia ukarani zostali na okres jednego miesiąca: Antoni Kmieciak, zamieszkały przy ulicy Przemysłowej 15, Jan Wawrzyniak, zamieszkały przy ulicy Zawiszy 5, Henryk Bednarek, zamieszkały przy ulicy Kochanowskiego 12 i Wacław Orszewski, zamieszkały przy ulicy Limanowskiego 24.

Do 31 bm. można rejestrować talony na pończochy

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że rejestracja talonów na pończochy przedłużona zostaje do dnia 31 października bieżącego roku.

Co usłyszymy w Filharmonii

Dzisiejszy koncert symfoniczny Państwowej Filharmonii pod dyrekcją Tadeusza Wilczaka poświęcony jest całkowicie muzyce polskiej i odznacza się bardzo interesującym doborem programu.

Koncert rozpocznie kantata „Karta serc" Tadeusza Szeligowskiego, czołowego współczesnego kompozytora polskiego, oparta na tekście słownym Jana Gisgesa. Kantata „Karta serc" powstała dla uczczenia uchwalonej przez naród i Sejm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w wysoce artystycznej formie obrazuje jej wspaniałe zdobycze. Oprócz orkiestry filharmonicznej w wystawieniu kantaty wezmą udział połączone chóry Liceum Muzycznego i Szkoły Instruktorów Muzycznych oraz solistka Krystyna Nyc-Wronko (sopran).

Równie ciekawie zapowiada się druga część programu, zawierająca Koncert f-moll Fryderyka Chopina, wykonany z udziałem solisty Stanisława Szpinalskiego i Symfonię e-moll Mieczysława Karłowicza. Symfonia e-moll należy do wczesnego okresu twórczości Karłowicza i opiera się na klasycznym schemacie konstrukcyjnym, chociaż przez samego kompozytora obdarzona została programowym tytułem „Odrodzenie".

KAM

Uruchomić punkty naprawy obuwia gumowego

Śniegowce i kalosze są niezbędne podczas słot jesiennych i zimowych, lecz posiadacze tego rodzaju obuwia mają poważne kłopoty z jego naprawą. W mieście naszym całkowicie brak jest uspołecznionego punktu usługowego, który by przyjmował do naprawy gumowe boty, kalosze i śniegowce. W wypadku gdy w śniegowcu lub kaloszu zrobi się choćby maleńką dziurka, to właściciel ma nie lada kłopot z naprawą, a nie zreperowane obuwie staje się bezużyteczne.

Jeszcze do niedawna punkt naprawy obuwia gumowego mieścił się w sklepie CHPS przy ul. Piotrkowskiej 73, został on jednak zlikwidowany i obecnie posiadacze uszkodzonych kaloszy bezskutecznie szukają punktu naprawy.

Już najwyższy czas, aby uruchomieniem tego rodzaju punktów usługowych zajął się Związek Branżowy Spółdzielni Usług Różnych oraz Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego, w której sklepach sprzedawane jest obuwie gumowe.

CPLiA wprowadza sprzedaż ratalną

W celu udostępnienia pięknych ludowych wyrobów ludziom pracy sklep Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego przy ul. Piotrkowskiej 69 wprowadza sprzedaż ratalną następujących artykułów: gobelinów, kilimów, dywanów, narzutek, makat, zapasek regionalnych, obrusów haftowanych i firanek koronkowych.

Sprzedaż będzie odbywać się na bardzo dogodnych warunkach, należność za zakupione artykuły może być rozłożona na dziesięć rat.

Zgubione rzeczy można odebrać w MOI

W Miejskim Ośrodku Informacji, ul. Piotrkowska 104a, znajduje się wiele rzeczy do odebrania. M. in. teczka skórzana, złota obrączka, pies wyżeł, teczka z butami, portfel z dokumentami, kilka parasolek i wiele innych cennych rzeczy.

Od dziś półhurtowa sprzedaż ziemniaków

Od dziś PSS i MHD wprowadzają półhurtową sprzedaż ziemniaków, poprzez Dzielnicowe Biura Opałowe.

Cena ziemniaków w półhurcie wynosi 56 zł. za 100 kg.

W celu ułatwienia ludności pracującej zaopatrzenia się w ziemniaki, sprzedaż ich w DBO odbywać się będzie w godzinach popołudniowych, począwszy od godziny 15.

DZIEŃ ŁODZI

Kronika partyjna

DZIELNICA WIDZEW: dziś 17 bm. o godz. 16 odbędzie się w lokalu własnym narada pierwszych i drugich sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

UNIWERSYTET ŁÓDZKI — WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY — dzisiaj o godz. 20 odbędzie się w sali 17 przy ul. Narutowicza 65 zebranie otwarte oddziałowej organizacji partyjnej.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE— dzisiaj o godz. 18 w lokalu Dzielnicy, Al. Kościuszki 4, odbędzie się zebranie podstawowej terenowej organizacji partyjnej.

WYBORCY POZNAJĄ ŻYCIORYSY KANDYDATÓW NA POSŁÓW

Dzisiaj, 17 bm. o godz. 18 w lokalu szkoły TPD, przy ul. Srebrzyńskiej 91, Obwodowy Komitet Frontu Narodowego 208 — urządza zebranie wyborców, na którym omówione zostaną życiorysy kandydatów na posłów.

Na zakończenie zebrania odbędzie się część artystyczna.

NARADA Z KLIENTAMI W PDT

W celu usunięcia braków w asortymencie i dystrybucji sprzedawanych towarów przez PDT odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 12 w świetlicy własnej przy ul. Piotrkowskiej 60-62, narada personelu PDT z klientami.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Obrońców Stalingradu 15, Pabianicka 218, Narutowicza 42, Stalina 50, Wróblewskiego 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo - ginekologiczny

Dziś całą dobę dyżuruje Szpital im. Curie - Skłodowskiej, ul. Curie - Skłodowskiej 15.

RADIO

PIĄTEK, 17 PAŹDZIERNIKA 1952 R.

14.10 Dla klasy II — słuchowisko pt. „Kwiatek czteropłatek". 14.30 Dla klasy V, VI i VII — audycja słowno-muzyczna z cyklu: „Muzyka różnych narodów". 15.00 Popularne utwory skrzypcowe. 15.09 Komunikat o stanie wód. 15.10 Audycja literacka. 15.30 Dla dzieci — „Pod znakiem Borsunia". 16.00 „Wszechnica Radiowa". 16.20 KONCERT CHOPINOWSKI W WYK. ZBIGNIEWA SZYMONOWICZA. 16.40 „Przyjdę głosować z wykonanymi już zobowiązaniami" — audycja dla kobiet. 16.50 Grają i śpiewają zespoły ludowe. 17.00 WIADOMOŚCI POPOŁUDNIOWE. 17.05 Radiowy Klub Racjonalizatorów. 17.20 „Włókniarze walczą o plan". 17.30 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17.45 „Działalność dętej orkiestry ZZK w Piotrkowie Trybunalskim". 18.20 Na boiskach i bieżniach kraju. 18.30 Pogadanka o przyrodzie dr. J. Żabińskiego. 18.40 Koncert dla młodzieży pracującej w stoczniach, w porcie i rybołówstwie. 19.20 Radiowy poradnik językowy. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Potop"—odc. 6 powieści H. Sienkiewicza. 20.18 Koncert Orkiestry Rozgłośni Bydgoskiej. 21.00 DZIENNIK. 21.30 Muzyka taneczna. 22.00 Muzyka. 22.20 Melodie operetkowe Lehara i Straussa. 23.10 Rosyjska muzyka kameralna. 23.50 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Poszukiwani pracownicy

Robotników nie wykwalifikowanych zatrudni natychmiast przy budowie huty „Bobrek" **Gliwickie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane.** Warunki pracy i płacy są następujące: 8 - godzinny dzień pracy na warunkach akordu, zarobek miesięczny od 500 zł. wzwyż w zależności od wydajności pracy. Zjednoczenie zapewnia na miejscu zakwaterowanie w czysto utrzymanych hotelach robotniczych. Obiady w stołówkach w cenie od 2.60 do 4 zł. Po roku pracy 12 dni płatnego urlopu wypoczynkowego, oraz 20 dni bezpłatnego do pracy na roli w czasie żniw i wykopków. Każdy zatrudniony pracownik ma możliwości zdobycia zawodu, co daje możność podnoszenia zarobków sięgających niekiedy do 2 000 zł. Zgłoś się do referatu zatrudnienia **Prezydium Powiatowej (Miejskiej) Rady Narodowej,** gdzie otrzymasz wyczerpujące informacje oraz bezpłatny bilet do miejsca pracy. Wielkie budowle Planu 6-letniego czekają na Ciebie. Stań do pracy, aby przyśpieszyć ich wykonanie.

2642-K

TEATRY i kina

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19.30. „Zwykła sprawa".
PAŃSTWOWY TEATR NOWY — nieczynny.
PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA — godz. 19 — „Rewizor".
PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI — godz. 19.30. „Monserrat".
TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 „Słomkowy kapelusz".
TEATR MAŁY — godz. 19.15 — „Domek trzech dziewcząt"
PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN" — godz. 17 — „Dzielny gród"
PAŃSTWOWA FILHARMONIA — godz. 19.30 — VII Koncert Symfoniczny. W programie utwory Szeligowskiego, Chopina, Karłowicza.

BAŁTYK — „Express — Moskwa — Ocean Spokojny" — godz. 16.30, 18.30, 20.30. Seans bezpł. — program skład. — godz. 15.30.
GDYNIA — „Program naukowo-oświat. nr 47—52. PKF nr 43—52 „Dzień orła Bielika", „Czernik", „Bieg na przełaj", „W lasach Północy" — godz. 17, 18, 19. „Renegat" — godz. 20. Program dla najmłodszych: „Szara szyjka", „Gdy zapalają się choinki", „Odważny zając" — godz. 16. Seans bezpł. — program skład. — godz. 15.
MŁODA GWARDIA — „Zakazane piosenki" — godz. 16, 18, 20. Seans bezpł. — program skład. — godz. 15.
MUZA — „Daleko od Moskwy" — godz. 18, 20. Seans bezpł. — program skład. — godz. 17.
PIONIER (dawniej „Bajka") — „W dni pokoju"—godz. 17, 19. Seans bezpł. — program składany godz. 15.30.
POLONIA — „Cywil na stadionie" — godz. 17, 19, 21. Seans bezpł. program składany — godz. 15.30.
PRZEDWIOŚNIE — „Miasto nieujarzmione" — godz. 17.45, 20. Seans bezpł. — program skład. — godz. 17.
REKORD — „Czarci żleb" — godz. 18, 20. Seans bezpł. — program skład. — godz. 17.
ROMA — „Pod niebem Sycylii" — godz. 18, 20. Seans bezpł. — program skład — godz. 17
1 MAJA — „Dzieci ulicy"—godz. 17, 19.30 Seans bezpł. — program skład. — godz. 16.
SOJUSZ — „Arinka" — godz. 18.30. Seans bezpł. — program skład. — godz. 20.30.
STYLOWY — „Dina" — godz. 18, 20 Seans bezpł — program skład. — godz. 16
ŚWIT — „Wyścig pokoju" — godz. 18, 20. Seans bezpłatny — program składany — godz. 17
TATRY — „Rzym miasto otwarte" — godz. 15.45, 18.15, 20.15. Seans bezpł. — program skład. — godz. 17.30.
WISŁA — „Potępieńcy" — godz. 15.30, 18.15, 20.30 Seans bezpł. —program skład.—godz. 17.45.
WŁÓKNIARZ — „Aleksander Newski" — godz. 16.15, 18.30, 20.45. Seans bezpł. — program skład. — godz. 15.45.
WOLNOŚĆ — „Cywil na stadionie" — godz. 16, 18, 20. Seans bezpł. — program skład. godz. 15.
ZACHĘTA — „Wilhelm Tell" — godz. 16, 18, 20. Seans bezpł. — program skład — godz. 15.

SPORT • SPORT • SPORT

Czyn wyborczy Antoniego Kolczyńskiego

Kolczyński w Łodzi. Przyjechał na pierwsze zdjęcia do nowego filmu, w którym występuje w roli młodego utalentowanego pięściarza.

— Przypominają mi się stare czasy — mówi popularny bokser. — Pierwsze walki wygrywałem przez nokaut — i w filmie też będę musiał znokautować swego przeciwnika. Nie przypuszczałem, że zakończę karierę sportową w ten sam sposób jak ja zaczynałem — nokautem.

— Jak to, kończycie karierę zawodnika?

— Najwyższy czas. Mam już w książeczce 372 walki, a w metryce wiek, który nakazuje zostawić miejsce młodszym. Oczywiście. ciężko się z tym pogodzić, że to już koniec. Walki, doping widowni, treningi, specyficzna atmosfera ringów... Ale z boksem nie rozstanę się chyba nigdy. Skończyłem kurs instruktorski i wezmę się za szkolenie młodzieży. Tak szybko, jak tylko będę mógł, wyjadę na wieś szukać nowych talentów. Chcę zebrać gromadkę silnych, wysportowanych chłopców i może uda mi się wychować ich na dobrych bokserów. Sądzę, że to jest odpowiedni dla mnie sposób uczczenia tak wielkiego wydarzenia, jakim są wybory. To będzie mój czyn. którym pragnę poprzeć wspaniałą wizję przyszłości nakreśloną w Programie Wyborczym Frontu Narodowego.

— Kiedy rozglądam się po stadionach i halach, gdy widzę maszerujące drogami drużyny Ludowych Zespołów Sportowych, kiedy patrzę na pękające od sprzętu szafy kół sportowych — ogromną opiekę państwa ludowego nad sportowcami — wracam myślą do dni mojej młodości. Niewesołe to były czasy. Sport? Śmiech pusty bierze na samo wspomnienie znaczenia, jakie to słowo miało wówczas, gdy stawiałem pierwsze kroki na ringu. To była po prostu stajnia zawodowa. Ten się tylko liczył w klubie, kto miał szanse ściągnąć na widownię publiczność. Pamiętam, jaki to cyrk urządzano ze mną, byle tylko zapewnić powodzenie imprezie i zgarnąć pieniądze, które umieli doskonale zużytkować na własne cele panowie mecenasi klubowi.

Oddam w niedzielę 26 października swój głos na kandydatów Frontu Narodowego, gorąco bowiem pragnę dalszego rozkwitu naszego sportu, rozbudowy urządzeń sportowych, dalszego zwiększenia produkcji sprzętu, objęcia nowych setek tysięcy młodzieży z miast i wsi, kulturą fizyczną.

Gong na alarm...

Pisaliśmy już niejednokrotnie, że z boksem łódzkim dzieje się niedobrze. Największą jego bolączką jest zatrważający brak przeszkolonych rezerw. Z zadowoleniem przyjęliśmy więc zapowiedź organizowania przez Gwardię cotygodniowych wtorków bokserskich, na których nie tylko narybek Gwardii, ale i innych zrzeszeń mógłby nabierać rutyny ringowej i podnosić poziom wyszkolenia technicznego Ale co nam meldują? W ubiegły wtorek do zawodów zgłosiło się tylko 2 pięściarzy spoza Gwardii. Jeden z Budowlanych i jeden z Włókniarza (Ruda Pabianicka). Takie koła jak łódzki Włókniarz walczący w II lidze, OWKS pretendujący do II ligi, czy Ogniwo nie zgłosiły ani jednego zawodnika.

Świadczy to albo o tym, że nie przywiązuje się tam wagi do szkolenia młodych kadr łódzkich pięściarzy, albo też po prostu o tym, że tej młodzieży w ogóle nie ma.

I jedno i drugie jest dostatecznym powodem, aby bić na alarm.

Dymsza znokautowany

Jóźwiak poprawił rękawice i spod oka spojrzał na przeciwległy narożnik. Fronczak siedział tam niedbale na krześle i lekceważąco kiwał głową sekundantowi. Niepokój targnął Jóźwiakiem.

— Coś chyba szykują — pomyślał. W tej chwili zabrzmiał gong. Sędzia dał znak do wznowienia walki Była to już druga runda sensacyjnego meczu, który do „białego" rozpalił widownię.

Jóźwiak... Fronczak.. Cóż to za bokserzy? Nazwiska brzmią dość obco, ale zawodników znają wszyscy i to od paru ładnych lat. Zdenerwowany i niepewny dalszych losów walki Jóźwiak — to stary wyga Kolczyński. Jego przeciwnik, Fronczak, w prywatnym życiu nosi nazwisko Dymsza. Fronczak Dymsza, nieznośna primadonna ringów stołecznych, walczy z debiutującym, utalentowanym młodziutkim Jóźwiakiem. Walczy — to za dużo powiedziane. Pajacuje, błaznuje, stara się okazać przeciwnikowi najdalej idące lekceważenie i jak to często bywa — pada znokautowany.

Nikomu nie trzeba życzyć nokautu z rąk „Kolki", ale w filmie jest to cios mało niebezpieczny. Ledwie reżyser krzyknął: „Stop". znokautowany Dodek poderwał się z ringu i raźnie przeskoczył liny. Za kilka minut trzeba będzie powtórzyć tę scenę.

Od paru już dni Wytwórnia Filmów Fabularnych rozgościła się w hali Włókniarza na Widzewie, gdzie nagrywane są sceny sportowe do filmu „Jeden dzień w Warszawie".

Obok Dymszy i Kolczyńskiego, występuje w nim także Sztam, a w krótkich epizodach uczestniczą także znani trenerzy łódzcy. Garncarek i Cegielski. Produkcja filmu zakończona zostanie jeszcze w tym roku, istnieje więc nadzieja, że wkrótce będziemy mogli nacieszyć się zabawnymi konfliktami Dymszy i jego dramatyczną walką z „Kolką" na ekranach naszych kin.



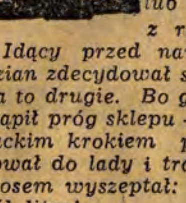
Znacie tę postać? To Marysia Ciachówna z tomaszowskiego Włókniarza, mistrzyni i rekordzistka Polski w oszczepie. Jej wielki talent ujawnił się dwa lata temu i od tej chwili Marysia znajduje się pod troskliwą opieką władz sportowych, stale poprawiając swe osiągnięcia.

Opieka nad sportowcami jest tylko częścią olbrzymiej pomocy, jaką władza ludowa udziela kulturze fizycznej. Już w ciągu 8 lat Polski Ludowej dziesięciokrotnie w porównaniu z okresem sanacyjnym wzrosła ilość obiektów sportowych.

Program Wyborczy Frontu Narodowego gwarantuje dalszą rozbudowę urządzeń i boisk sportowych, zwiększenie produkcji sprzętu, dalszy zwycięski rozwój kultury fizycznej.

Spod ZGRZEBLARKI

Z „dodatkiem" to i owszem



Jest sobotnie, smutne popołudnie. Deszcz siąpi i rozmazuje się po szybach, że tylko płakać lub upić się z rozpaczy.

Idący przed nami młodzian zdecydował się widać na to drugie. Bo gdy przestąpił próg sklepu — desperackim krokiem pomaszerował do lady i tragicznym głosem wyszeptał: daj pan pół litra!...

Sprzedawca zza lady odburknął: — Nie sprzedajemy wódki! Sobota!

Młodzian przeciągnął ręką po włosach, nieznacznie strącił łzę z oka i powoli skierował się ku wyjściu. Nim jednak oddalił się o metr od lady — dogonił go głos:

— Chyba, że pan weźmiesz pół kilo gruszek!...

Gdyby słońce wyjrzało zza chmur — oblicze młodego człowieka nie byłoby bardziej radosne. Uśmiech zatańczył po tragicznej przed chwilą twarzy. Błyskawicznym ruchem wydobył portfel, a z ust wybiegło:

— Dawaj pan!

Po chwili pół litra wędrowało do kieszeni. W ręku podskakiwała torba z gruszkami. Wyszliśmy z nim na ulicę.

Deszcz siąpił jak przed pięciu minutami. Młody człowiek sięgnął do torby i zatopił zęby w gruszce. Po chwili zaklął: — Ale mnie naciął!...

Zrozumieliśmy. Gruszki nie nadawały się do spożycia. Sprzedawca ze sklepu traktował je jako „dodatek". Bo sprzedać — trzeba. Ale...

Ale dlaczego szanowny sprzedawca, mimo zakazu, sprzedaje w sobotę alkohol?... Tego nie umieliśmy sobie wytłumaczyć. Mamy jednak nadzieję, że wytłumaczy to dyrekcja PSS. gdyż rzecz miała miejsce w sklepie PSS Nr 762, przy ul. Nowomiejskiej 3.

WALENTY CZÓŁENKO

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10—12. Telefony: centrala telefoniczna 283-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz. 216-14 sekretarz odpow. 219-05, dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 219-42, dział miejski i sportowy 260-42, dział ekonomiczny 218-11. Redakcja nocna 156-81. Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96 II piętro. Druk RSW „Prasa". Żwirki 17 tel. 206-42. Pap.: druk. mat. 50 gr. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3 — przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym miesięcznie zł 1,80, przyjmuje PPK „Ruch".
D-3-40051